

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 98 (11 434)

Poznań, środa 20 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Postęp w rozmowach w sprawie polskiego zadłużenia

(PAP) W Londynie toczyły się rozmowy w sprawie przełożenia spłat polskiego zadłużenia wobec W. Brytanii. Były one związane z przygotowaniem umowy wykonawczej do porozumienia paryskiego, zawartego wcześniej między Polską i rządami szeregu krajów — wierzycieli.

Na czele delegacji Ministerstwa Finansów PRL stał dyrektor departamentu zagranicznego tego ministerstwa — Zbigniew Karcz. Delegacji brytyjskiej — Ministerstwa Skarbu przewodniczył podsekretarz stanu — Peter Mansfield.

Rozmowy londyńskie były pierwszym z serii spotkań dwustronnych z przedstawicielami 15 krajów wierzycielskich. Spotkania te mają doprowadzić do zawarcia szeregów umów w sprawie refinansowania polskiego zadłużenia wobec poszczególnych krajów, przypadającego na rok bieżący. Seria rozmów w tej sprawie ma być zakończona do końca czerwca br.

Negocjacje, rozpoczęte w Londynie będą kontynuowane w najbliższym czasie. Jak poinformował dyrektor Z. Karcz, osiągnięto już w nich pewien postęp i przygotowano w ogólnych zarysach przyszłą umowę polsko-brytyjską. Rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze.

Alarm w ambasadzie USA w Warszawie

Zamachowiec z papierową bombą

(PAP) W ambasadzie USA w Warszawie doszło 19 bm. do incydentu spowodowanego przez 39-letniego Stanisława K.

Według informacji, uzyskanych przez dziennikarza PAP w Komendzie Stołecznej MO we wtorek przed południem do hallu ambasady wszedł mężczyzna i zażądał od recepcjonistki widzenia z ambasadorem. Sam jego widok był do syć szokujący, bowiem na głowie miał kask z napisem „zwroty głowy”, a w ręku trzymał łaskę z latarkami i świełkami odbłaskowymi. Recepcjonistka usiłowała mu wytłumaczyć, że spotkanie z ambasadorem jest niemożliwe, proponowała widzenie z kim innym. Zdenerwował to mężczyznę, który krzyknął, że w trzymania przez niego paczkę znajduje się ładunek wybuchowy i że wysadzi wszystkich w.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie komisji KC PZPR w sprawie odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze

E. Gierek: działałem dla dobra społeczeństwa

(PAP) 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Tadeusza Grabskiego, drugie posiedzenie komisji KC powołanej na X Plenum dla oceny i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze. Zgodnie z przyjętym planem pracy, dotyczącym ustalenia odpowiedzialności członków byłego kierownictwa partii, przeprowadzono rozmowę z byłym I sekretarzem KC, Edwardem Gierkiem. Jej celem było wysłuchanie wyjaśnień dotyczących przyczyn i charakteru obecnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego kraju, a na tym tle jego osobistej

odpowiedzialności określonej w uchwale VII Plenum KC, stwierdzającej m. in.: „jednocześnie na tow. Edwardzie Gierku ciąży poważna osobista odpowiedzialność za samowolę w polityce ekonomicznej i społecznej, za ignorowanie praw ekonomicznych i niełeczenie się z opiniami krytycznymi. Najważniejszym błędem tow. Edwarda Gierka było stworzenie sprzecznego z zasadami partii układu stosunków i metod działania w kierownictwie partii. Sprzyjał on intrygantwu oraz zastępowaniu rzeczywistej demokracji pozorami. Komitet Centralny, Biuro Polityczne i Sekretariat absorbowane były sprawami drugorzędowymi, a sprawy o za-

sadniczym znaczeniu rozstrzygane były poza nimi. Tow. Edward Gierek ponosi także odpowiedzialność za poważne błędy w polityce kadrowej na szczeblu centralnym”.

W czasie rozmowy, ustosunkowując się do powyższych zarzutów oraz odpowiadając na liczne pytania postawione przez członków komisji, E. Gierek przedstawił swój pogląd w kwestii oceny pracy Biura Politycznego, Sekretariatu KC, Komitetu Centralnego i rządu. Podkreślając w sposób samokrytyczny swoją współodpowiedzialność za sprawy partii i rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach siedemdziesiątych

Dokończenie na str. 2

Dalsza poprawa stanu zdrowia papieża

(PAP) 19 bm. przed południem opublikowano kolejny, 12 już biuletyn lekarski o stanie zdrowia papieża. Na wstępie biuletyn przypomina, że papież został przeniesiony z oddziału reanimacji do pokoju w „normalnym oddziale chirurgicznym. Nastąpiło to „w związku z dalszą poprawą stanu jego zdrowia”.

Komunikat stwierdza następnie, „objektywny stan kliniczny i analizy potwierdzają pozytywny rozwój sytuacji. Temperatura, nadal podwyższona, uległa pewnemu obniżeniu. Rozpoczęło się przyjmowanie płynów drogą ustną. W nocy pacjent spał przez długi czas bez pomocy środków farmakologicznych”.

Następny biuletyn lekarski wydany będzie we środę rano.

Kardynał F. Macharski udał się do Rzymu

(PAP) W związku z zamachem na życie Ojca Świętego Jana Pawła II, 19 bm. udał się do Rzymu kardynał Franciszek Macharski.

Powszechne referendum we Włoszech

Pięć razy „nie”

(PAP) W niedzielę i poniedziałek odbyło się we Włoszech referendum powszechne (konsultacje). 43 miliony uprawnionych do głosowania wyborców miało wypowiedzieć się w pięciu sprawach. Dwie konsultacje dotyczyły kwestii przerywania ciąży, po zostały: zniesienia kary dożywotniego więzienia, zakazu posiadania broni oraz zmiany ustawy antyterrorystycznej, dającej zbyt duże uprawnień policji w walce z terroryzmem.

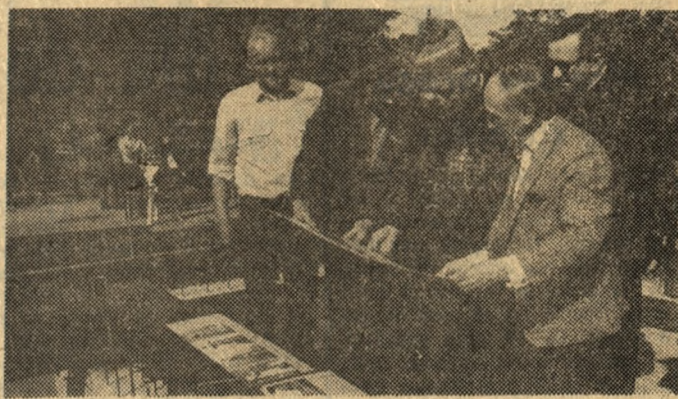
Wyborcy włoscy zdecydowali nie sprzeciwić się wszystkim pięciu wnioskom.

Największe zainteresowanie

wzbudziła kwestia przerywania ciąży. Możliwość przeprowadzenia tego zabiegu określona została już w ustawie z 1979 roku, która zezwala na jego dokonanie wyłącznie w placówkach upoważnionej służby zdrowia przez kobiety w wieku powyżej 18 lat, do 90 dnia ciąży. Wniosek Partii Radykalnej zakładał całkowitą liberalizację tych przepisów; natomiast drugi wniosek przedłożony do konsultacji przez katolicki „Ruch w Obronie Życia” dopuszczał możliwość przerywania ciąży, ale tylko wtedy, gdy zagrażałaby

Dokończenie na str. 2

Arcybiskup J. Stroba na budowie pomnika „Jedność” i w HCP



Na zdjęciu: na placu budowy pomnika „Jedność”

Fot. — A. Florkowski

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 metropolita poznański ks. arcybiskup Jerzy Stroba odwiedził wczoraj budowniczych pomnika „Jedność” i pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego H Cegielski.

Na placu Adama Mickiewicza, gdzie pracują brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

nr 1 (kończąc konstrukcję fundamentu pomnika) i poznańskiego „Elektromontażu” arcybiskupa o toku robót informowali członkowie Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska z przewodniczącym prezydium — Zdzisławem Rozwałkiem oraz członkowie Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956.

Dokończenie na str. 2

A. Kabsch nowym rektorem AWF

INFORMACJA WŁASNA

W poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się wczoraj wybory rektora tej uczelni. Z uprawnionych do głosowania 82 elektorów — reprezentantów pracowników naukowych, administracyjnych, technicznych i studentów — w głosowaniu wzięło udział 79 oddając swe głosy na jednego z trzech kandydatów. Prof. dr hab. Jerzy Bogucki po pierwszej rundzie głosowania wycofał swoją kandydaturę. Dotychczasowy rektor — prof. dr hab. Zbigniew Drozdowski otrzymał w trzeciej, decydującej turze 35 głosów, a prof. dr hab. Aleksander Kabsch

otrzymał 43 głosy i on został nowym rektorem-elektem poznańskiej uczelni sportowej. Dokonany wybór musi być zatwierdzony przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, a dopiero potem — od 1 września nowy rektor może rozpocząć trzyletnią kadencję.

A. Kabsch pracuje w poznańskiej AWF od 1958 roku. Obecnie kieruje Zakładem Biomechaniki. Jego zainteresowania badawcze obejmują przede wszystkim biomechanikę ćwiczeń sportowych i wadliwych. Jest on członkiem Komisji Rehabilitacji PAN oraz członkiem Komisji Biologicznych Podstaw KF PAN. Jest bezpartyjny. (leg)

Na konkursie im. H. Wieniawskiego

Lutnicy z Włoch twórcami najlepszych instrumentów

INFORMACJA WŁASNA

Ogłoszeniem wyłików i wręczeniem niektórych nagród zakończył się wczoraj w Poznaniu VI Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego. W tegorocznej imprezie uczestniczyło ostatecznie 156 instrumentów nadesłanych z 15 krajów, w tym wszystkich po tentatów w tej twórczości.

Werdykt 13-osobowego międzynarodowego jury przedsta-

wiono na spotkaniu w Białej Sali Urzędu Miejskiego. Pierwsza nagroda (w wysokości 80 000 złotych) przypadła Ivanu Corattiemu z Włoch, druga — (70 000 zł) Nadii Mantovani — także z Włoch. Nagrodą trzecią (60 000 zł) uhonorowano obecnego w Poznaniu Jaromira Joo z Czechosłowacji. Dwie czwarte nagrody

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Zapotrzebowanie na nową nadzieję

Uczestniczyłem niedawno w towarzyskim spotkaniu osób niewiele po trzydziestce. Wśród rozmów, tematów jak wszędzie — o kolejkach, kartkach, „Solidarności” — przewijała się jedna, wspólna i gorzka konstatacja, którą zawrzeć można mniej więcej w takich słowach: jesteśmy straconym pokoleniem, efekty przełamania obecnego kryzysu, jeśli w ogóle do tego dojdzie, nie będą, nie stęty, naszym udziałem. My borykać się będziemy bezustannie z problemami przyziemnymi i wielkimi, często nie do przezwyciężenia i one określać tak a nie inaczej nasze życie.

Jest to postawa smutna i niepokojąca zarazem, choć wcale nie odosobniona. Nie ośmielę się stwierdzić, że niemal powszechna. Taka jest jednak, niestety, psychologiczna otoczka obecnej odnowy.

A cofnijmy się o kilkadziesiąt lat. Jest maj 1945 roku. Ogromna radość, koniec wojny, tak bardzo upragniony powrót do nowego, wolnego życia. Ludzie szybko w tamtych latach poanieśli głowy, odrzucili garb wojennego upodlenia. Dążeniem wszystkich stało się odbudowa rzeczywistości w materialnym sensie i w tym duchowym. Powszechny jest entuzjazm i zapal. Taki, jaki zwiastowała tych, którzy tego nie przeżyli, trochę nawet śmieszny. Symbolem stało się odbudowa Warszawy, sta-

wetne trójki murarskie, piosenki o nowych mostach i ulicach. Nieco później taką funkcję pełnił zaczynała Nowa Huta i cały romantyzm z tą budową związany. Ale to byli konkretni ludzie, którzy nie dojadając, nie dosypiając, źle odziani — budowali ją. To było autentyczne działanie, bez potrzeby uciekania się do funduszu mobilizacyjnego. W tworzeniu nowego widzieliśmy jedyny sens i wartość.

Ludzie długo nosili w sobie tę wiarę, choć szybko okazało się, że dzieje się co raz częściej nie tak jak sobie to wyobrażali i wymarzyli. Lata pięćdziesiąte skutecznie ostudziły ich zapal.

Lecz znowu nastał czas nadziei. Październikowa odwilż to synonim ulgi. Powstała w skotłanych sercach nowa idea, ogromna i piękna. Znowu było biednie, ale godnie, znowu zatriumfowała wartość nad materią. Otworzyliśmy nagle oczy po długim śnie i chciało się coś zrobić, tworzyć, szukać swego miejsca i czasu. Jak grzyby po deszczu powstawały zaczęły nowe czasopisma pełne programów budowy odrodzonej rzeczywistości. W filmie — fenomen „szkoły polskiej” z jej nowym spojrzeniem na bogactwo narodowych doświadczeń i narodowych cech, określeniem problemu bohaterstwa i romantyzmu na użytek codziennego dnia. Poezja, literatura ryczto przestały oglądać się za siebie

I dały ludziom chęć i wiarę. Robotnicy na fabrycznych zebraniach oddawali obrączki i pierścionki — bo to rządowni, którego symbolem był Władysław Gomułka, przysięgać może. Tak, znowu czuło się ten zapal.

Niedługo jednak zdążyliśmy odzyskać tam tę samą odnowę. Ale w styczniu 1971 roku w ludziach raz jeszcze coś się poderwało, kiedy stocznicy krzyknęły „pomóżmy!”

Dzisiaj jest 9 miesięcy po Sierpniu, a w nas nadal zaciągnięty psychiczny hanulec. Zamknęliśmy się niczym w kokonie w swojej nieufności, patrzymy wszystkim na ręce. Każdy odruch paraliżuje obawą, czy ta odnowa nie jest tylko kolejną. Gdzieś przysł ten powojenny czy popaździernikowy optymizm i jasny cel. Tak, tego brakuje nam tak samo jak mięsa i cukru.

W ostatnich miesiącach poddano renową cji każdą nieomal dziedzinę, tylko w duszach Polaków nie zdążyło nic zmienić. Nasze serca i umysły są nadal zamknięte, przepojone sceptycyzmem, zniechęceniem, niewiarą. Zagubiła się kultura, chyba też oświata, propaganda, które nowy program zastąpił lizaniem ran. W tej materii nie mają nic do oferowania nowe odrodzone związki zawodowe, liczne powstające przeróżne organizacje i ugrupowania. Brakuje sobie systemu wartości. Trwamy jedynie w dusznym klimacie postawy — jakoś przetrwać. Nie towarzyszy nam piosenka, ani stróża wiersza lecz gorzki uśmiech.

Więc dajmy ludziom, kto tylko potrafi, nową wiarę i nową nadzieję. Jest ona równie potrzebna jak oświata i reforma. Życie społeczne nie znosi bowiem oróżni.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

sport sport

Samotna ucieczka Belga

304
WYŚCIG
POKOJU
B&D

Bohaterem XI etapu Wyścigu Pokoju liczącego 191 km. a wodzące go z Wałbrzycha do Opola został Belg E. States, który ostatnie 100 km wczorajszego etapu przejechał samotnie kończąc zwycięstwem 5-minutową przewagę nad zasadniczą grupą kolarzy.

Drugi na mecie był O. Ludwig (NRD), a trzecie zajęł niespodziewanie Portugalczyk A. Rua.

W pierwszej, gorzkiej części etapu bardzo aktywnie jechali Polacy próbując wielokrotnie rozerwać peleton. J. Jankiewicz próbował tej sztuki zwiastując na premiach górskich, z których dwie wygrał, a na trzeciej zajął punktową.

Dokończenie na str. 4

ODGŁOSY

Miejsca pracy
i zarobku

Centralny aparat gospodarczy znacznie się rozrósł w minionych latach, doprowadzając do sytuacji, iż mógłby sam funkcjonować nie bacząc na potrzeby i interesy podwładnych jednostek. Trzeba jednak rzetelnie po wiedzieć, że — poza usługami — nadmierne zatrudnienie występuje w całej gospodarce. Dlatego zatem tyle emocji budzi sprawa zmniejszenia liczby ministerstw i zmian w jego strukturze?

Jeśli dzisiaj można mówić, iż „błdy strach padł na ministerstwa”, jak brzmiał tytuł wczoraj jest to symptorem znacznie szerszej kwestii, skoro także wiele zakładów produkcyjnych szuka nie tylko surowców, ale i odbiorców swoich towarów.

Jestem jednak zdania, iż alarmujące wieści o braku miejsc pracy w skali globalnej są przesadzone. Wciąż bowiem słyszę o braku rąk do pracy, wskutek czego w licznych zakładach wcale nie maleje liczba nadgodzin, która są szkodliwa dla pracowników i bilansu ekonomicznego przedsiębiorstw. Z kolei nie sądzę, aby o swojej przyszłości musieli się tak bardzo martwić obecni pracownicy resortów i centralnych zarządów, ponieważ jest wiele jednostek — na przykład banki — wymagających kadrowego wzmocnienia, które w minionych latach traktowano drugoplanowo. Po wtóre, obecni urzędnicy ministerstw są głównie krytykowanymi nie za liczebność, ale za jakość pracy, wręcz brak inicjatywy w załatwianiu spraw, które ktoś przecież musi wykonać.

Mądrzy i uczciwi urzędnicy znajdą pracę w nowych organach, natomiast osoby bez kwalifikacji czy chęci do pracy nie muszą i nie powinni zajmować wysokich stanowisk służbowych. Jest przecież tyle zawodów, w których można uczciwie pracować, więc groźba redukcji nie powinna paraliżować obecnej działalności nikogo, kto będzie musiał w przyszłości zmienić miejsce pracy — nie tylko urzędniczej — na bardziej odpowiadające społecznym potrzebom.

Obcy to jednak było miejsce pracy, a nie zarobku.

JANUSZ BEKAS.

Panorama kultury
czechosłowackiej w Pile

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Pile zainaugurowano „panoramę kultury czechosłowackiej”. Przez najbliższe trzy dni w miejscowościach województwa odbędą się różne spotkania, koncerty i wystawy. M.

in. w WDK przewidziano przegląd filmów czechosłowackich dla dzieci pt. „W świecie baśni” oraz dla dorosłych. W Ujeściu, Budzynie i Pile koncertować będą: zespół folklorystyczny, trio wokalne „Kwiatki” oraz orkiestra dęta ze Strakonice. (wis)

W Koninie

Poparcie WK ZSL
dla NSZZ RI „Solidarność”

INFORMACJA WŁASNA

W Koninie odbyło się wspólne posiedzenie prezydium WK ZSL i prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”. Jego tematem były aktualne problemy konińskiej wsi i podejmowane działania. Przyjęto do wspólnego komunikatu, w którym czytamy m. in.:

„Prezydium WK ZSL w Koninie oficjalnie udziela poparcia dla działalności NSZZ RI „Solidarność” w środowisku wiejskim. W trakcie dyskusji stwierdzono wiele nieprawidłowości w przeprowadzeniu kampanii wyborczej w kołach rolniczych i ich związkach. W związku z powyższym uznano za słuszne aby we wszystkich jednostkach, tam gdzie członkowie uznają to za wskazane przeprowadzić ponowne zebrania.

Obie strony są zdania, że kolka rolnicze powinny pełnić funkcje społeczne i usługowo-gospodarcze. Strony uznają, że zebrania wiejskie rolników powinny decydować o rozdziale funduszu rolnictwa, środków produkcji i gospodarce ziemią, zgodnie z porozumieniem rzeszowskim. NSZZ RI „Solidarność” widzi konieczność politycznej reprezentacji wsi, która to rolę powinien pełnić odnowiony ZSL.”

Uczestnicy narady zalecili zorganizowanie przez wojewódzkie spotkania organizacji działających na wsi i władz administracyjnych na temat realizacji porozumienia dotyczących wsi. Opowiedziano się także za spotkaniem WKZR i OR z WKZ NSZZ RI „Solidarność”. (woj)

E. Gierek: działałem
dla dobra społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

swe dążenia uzasadniał dobrem społeczeństwa, koniecznością stworzenia nowych miejsc pracy i chęcią szybkiego unowocześnienia potencjału wytwórczego. Stwierdził jednocześnie, że kontrola ze strony Biura Politycznego i rządu była niedostateczna w takich dziedzinach jak zaciąganie kredytów w związku z czym nadmierne wzrosło zadłużenie w stosunku do możliwości płatniczych państwa, rozbudowanie frontu inwestycyjnego, tolerowanie przez wiele lat podziału dochodu narodowego wyższego niż wytworzony, co spowodowało głęboką nierównowagę ekonomiczną obejmującą węzłowe dziedziny życia gospodarczego takie jak np. energetyka, rolnictwo. Wyraził również swój pogląd na budowę wielu czołowych inwestycji dekady lat siedemdziesiątych takich jak np. Huta Katowice, Ursus, potwierdzając ich zasadność.

Za przyczynę wielu niepowodzeń gospodarczych E. Gierek uznał niewłaściwe funkcjonowanie kierowniczych ogniw rządu, tolerowanie partykularnych resortowych i branżowych, a także brak metod skutecznej kontroli uniemożliwiających egzekwowanie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Szczególnie samokrytycznie ocenił swoją odpowiedzialność za politykę kadrową w partii i państwie.

Wszystkie te słabości wywarły negatywny wpływ na podejmowanie kluczowych decyzji, ważnych dla kraju. Po 1976 roku brak analizy narastającego kryzysu uniemożliwiał wyciąganie niezbędnych wniosków. E. Gierek stwierdził jednocześnie, że po nosi współodpowiedzialność za to, iż po wypadkach czerwcowych nie zostało zwołane Plenum KC dla oceny źródeł istniejącego kryzysu i wyciągnięcia niezbędnych wniosków, w tym także personalnych.

Oceniając funkcjonowanie partii w latach siedemdziesiątych wskazał na liczne swoje kontakty z załogami, choć ma dziś świadomość, że nie wszyscy z nich były rzeczywiste odbicie stanu opinii i

nastrojów społecznych. W odniesieniu do działalności wewnątrzpartyjnej podkreślił niedostatków w pracy wychowawczej, a także w praktycznym stosowaniu zasady konsultacji, słabości pracy organizacyjnej i brak jakościowo nowych metod działania partii. Dla przedstawienia takich propozycji powołany został Instytut Marksizmu - Leninizmu, który nie spełnił oczekiwań partii.

W toku rozmowy E. Gierek złożył oświadczenie, z którego wynika, że domu wraz z posesją przy ul. Różyckiej w Katowicach nigdy nie traktował i nie traktuje jako własności osobistej. Było to mieszkanie przydzielone w 1975 roku przez Urząd Rady Ministrów w zamian za zajmowane uprzednio. Jednocześnie wyraził gotowość — po uzyskaniu odpowiedniego mieszkania — zrezygnowania z użytkowanej obecnie posesji.

Komisja postanowiła przeprowadzić ponowną rozmowę z E. Gierkiem, po wysłuchaniu pozostałych członków byłego kierownictwa. (PAP)

Lutnicy z Włoch twórcami
najlepszych instrumentów

Dokończenie ze str. 1

przyznano: Anatolijowi Koczerginowi (ZSRR) i Jochenowi Voigtowi (NRD), a piąte: Japończykowi — Tesuo Matsudzie i także przebywającemu w Poznaniu Kanadyjczykowi Paulowi Wiessmayerowi. Nadto grupę lutników wyróżniono nagrodami specjalnymi: m. in. „Złotego Groblacza” i złoty medal Związku Lutników RFN zdobył Wilhelm Bruecker z NRD uznany największą indywidualnością konkursu. Wśród 18 instrumentów zakwalifikowanych do finału znalazły się cztery zbudowane przez lutników polskich, m. in. przez poznaniaka Antoniego Krupe.

Zamykając tegoroczną imprezę przewodniczący jury, dr Włodzimierz Kamiński powiedział, że „nie” w trzech po

dział, że poziom nadesłanych instrumentów był bardzo wysoki. Laureatami tego konkursu — stwierdził — zwyciężyli zarówno wysoko wartości lutnicy jak i dwujęzyczno-użytkowe, mogłoby zostać 40, może nawet 50 spośród biorących w nim udział lutników.

Na zakończenie finałowego spotkania, w którym uczestniczyli liczni lutnicy, goście i obserwatorzy krajowi i zagraniczni, wystąpił skrzypek Piotr Milewski, grając m. in. na instrumente nagrodzonym najwyższym trofeum. Akompaniował Andrzej Tatarski.

W tym roku melomanów czeka jeszcze jeden rodzinny konkurs im. H. Wieniawskiego — najslawniejszy, skrzypcowy. Początek — 10 października. (wig)

Pięć razy „nie”

Dokończenie ze str. 1

ona życia lub zdrowiu kobiety. Wniosek Partii Radykalnej odrzuciło 88,5 procent głosujących, zaś wniosek „Ruchu w Obronie Życia” 67,9 procent. Wyniki tych konsultacji oznaczają tym samym odrzucenie stanowiska zajętego przez Kościół katolicki we Włoszech i oświadczenie przez państwo, które zdecydowanie popiera przerywanie ciąży, określając ten zabieg jako zamach na podstawowe prawo człowieka, prawo do życia.

Wyborcy włoscy powiedzieli również „nie” w trzech po

zostałych konsultacjach, zapropomowanych przez Partię Radikałną. 86,3 procent głosowało przeciwko zakazowi posiadania broni i noszenia jej poza domem nawet z pozwoleniem. 77,4 procent odrzuciło propozycję, by karę dożywotniego więzienia zlikwidować i stosować jedynie 28 lat, jako najwyższy wymiar kary. W piątym, ostatnim punkcie opowiedzieli się (85,3 procentami głosów) za utrzymaniem dotychczasowej ustawy antyterrorystycznej, dającej policji znaczne uprawnienia. (PAP)

Odwołanie strajku
w Białymstoku

(PAP) 18 bm. na plenarnym zebraniu MKZ NSZZ „Solidarność” Region Białystok zaakceptowano wyniki rozmów przeprowadzonych 14 bm. z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku w sprawie zajęcia w dniu 2 maja br. w Kuźnicy Białostockiej. Doszło tam do nieuzasadnionego użycia przez milicjantów środków przymusu bezpośredniego w stosunku do członka „Solidarności” — Jana Kowalewskiego. MKZ Region Białystok odwołał z dniem 18 bm. godz. 16 stan gotowości strajkowej oraz za powołany na 19 maja strajk.

Arcybiskup J. Stroba
na budowie pomnika „Jedność” i w HCP

Dokończenie ze str. 1

Następnie metropolita poznański udał się do HCP na pierwszą po długoletniej przerwie wizytę do kościoła w tym zakładzie państwowym.

Dostojny gość wraz z towarzyszącymi mu osobami, serdecznie witany przez cegielarzy, uważnie przyglądał się ich pracy i warunkom, w których ją wykonują. Był w Kuźnicy i w Spawalni, gdzie powstaje konstrukcja stalowa głównej kolumny Pomnika Poznańskiego Czerwca. Z kolei zwiedził fabrykę — silników, obrabiarek i wagonów, skąd 28 czerwca 1956 roku wy

Śledztwo w sprawie
nadużywania stanowisk

W sprawie odpowiedzialności osób, które zajmowały bądź zajmują nadal ważne stanowiska w aparacie partyjnym, administracyjnym i gospodarczym, wykorzystując je dla własnych korzyści materialnych wkracza także prokuratura.

W Poznaniu Prokuratura Wojewódzka na podstawie ustaleń NIK i własnych (przewadzonych w ramach prokuratorskiej kontroli przestrze-

gania prawa) rozpoczęła śledztwo m. in. w sprawie Władysława Ślebody — byłego prezydenta Poznania oraz Bolesława Matczaka — byłego dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalnych Urzędu Miejskiego. Zarzuca im się przekraczanie uprawnień w celu czerpania korzyści materialnych lub osobistych, co jest przestępstwem określonym w § 2 art. 246 kodeksu karnego. (sf)

Zabrakło quorum do przyjęcia uchwał

Zjazd NSZZ „Solidarność” w Pile
ponownie przerwał obrady

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj nad ranem zakończyły się obrady zjazdu delegatów NSZZ „Solidarność” województwa pilskiego. Ponownie trzeba było przerwać obrady ze względu na to, że za brak quorum do przyjęcia ostatecznych uchwał.

Przez wiele godzin delegaci związków dyskutowali nad zasadniczymi problemami programu działania. Poruszano również problemy finansowania Zarządu Regionalnego. Wiele miejsca poświęcono przedstawionemu raportowi o stanie służby zdrowia i oświaty w Pilsku, zwracając uwagę na brak działań i prac adaptacyjnych na obiektach, które władze przekazały na

potrzeby lecznictwa. Podnoszono także sprawy rolnictwa.

Ostatecznie wypracowano program działania Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, wniesiono poprawki do obowiązującej ordynacji wyborczej, które umożliwiają ewentualne poszerzenie składu zarządu o przedstawicieli komisji terenowych z Wągrowca, Rogoźna i Wałcza, które są na razie zarejestrowane poza obrębem województwa pilskiego. Zebrani zobowiązali jednocześnie Prezydium Zarządu Regionalnego do zwołania w najbliższych dwóch tygodniach wszystkich delegatów, celem podjęcia wypracowanych w sposób pracowniczy uchwał. (wis)

Kiedy uchylony zostanie dekret
o uposażeniu osób na „świeczniku”?

(PAP) Wiele emocji i krytyki społecznej wywołują od dłuższego czasu dwa dekrety z 1972 r.: o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i polityczne oraz o uposażeniu tych osób. Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych — jak wiadomo — zwróciła się o podjęcie uchwały do Prezydium Sejmu o spowodowanie uchylenia tych dekretów w trybie pilnym. Od tego czasu wokół tej kwestii panuje cisza. Czyżby sprawę odłożono ad acta?

Szukając odpowiedzi na to pytanie, dziennikarz PAP zwracał się kolejno do Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, urzędu Rady Ministrów, Sejmu. Z uzyskanych informacji wynika, że sprawa nie została odłożona. Można nawet oczekiwać, że na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, w którym raz jeszcze podczas jego sesji wio

sennej, dekrety z 1972 r. będą uchylone. Nie ma natomiast jeszcze pełnej jasności, kto wystąpi z inicjatywą ustawodawczą w tej sprawie: Sejm czy rząd. Nie ma też, co ważniejsze, ostatecznej koncepcji zasad wyrażania i zaopatrzenia emerytalnego osób „na świeczniku”. Projektowane rozwiązania idą zasadniczo w kierunku włączenia świadczeń przy usługujących tym osobom — i oczywiście ich rodzinom — do powszechnego systemu zaopatrzenia emerytalnego obowiązującego obecnie, a w przyszłości — do nowej ustawy emerytalno - rentowej. Trzeba jednak przy tym opracować szczegółowe rozwiązania niektórych kwestii wynikających ze specyfiki tej pracy, podobnie zresztą jak to uczyniono w odniesieniu do niektórych innych grup pracowników. Na leży oczekiwać, że w ciągu najbliższych kilku dni znane będą bliższe szczegóły w tej sprawie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 22 do plus 24 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 22 stopnie, w Kaliszu plus 21 stopni, w Koninie plus 24 stopnie, w Lesznie plus 23 stopnie; ciśnienie 1011 hPa czyli 759 mm.

Dasiejszy se wies informacyjny opracował Roch Kowalski.

W 100 rocznicę urodzin gen. W. E. Sikorskiego

REFLEKSJE WIELKIEGO POLAKA

General Władysław Eugeniusz Sikorski urodził się 20 maja 1881 roku w Tuszowie Narodowym na Rzeszowszczyźnie. Z wykształcenia inżynier budownictwa wodnego, poświęcił się wojskowości. Przed I wojną światową działał w organizacjach wojskowo-niepodległościowych, także w legionach dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego, a następnie służył czynnie w Wojsku Polskim. W początkach lat 20-tych był szefem sztabu generalnego, a także premierem i ministrem spraw wewnętrznych. Po przewrocie majowym J. Piłsudskiego stał się W. Sikorski jego przeciwnikiem. Spowodowało to odsunięcie go od wpływów na sprawy wojskowe. Do 1939 roku pozostawał tylko w dyspozycji ministra spraw wojskowych. We wrześniu 1939 roku znalazł się we Francji. Tam zawiązał pierwsze oddziały polskie do walki z hitlerowskimi armiami. Gdy doszło do klęski Francji i jej okupacji przez Niemców — przeniósł się do Anglii. Polskie władze emigracyjne w listopadzie 1939 roku mianowały go premierem i naczelnym wodzem.

Realizm W. Sikorskiego sprawił, że w połowie 1941 roku doszło do podpisania układu z Związkiem Radzieckim o wznowieniu stosunków dyplomatycznych, a następnie do tworzenia armii polskiej na terenie ZSRR.

Gen. Władysław Sikorski zginął 4 lipca 1943 w katastrofie lotniczej.

Dzisiaj, w 100 rocznicę urodzin Generala, wielkiego patrioty i doskonałego wodza, publikujemy — za tygodnikiem „Kultura” — obszerniejsze fragmenty „Dziennika” Władysława Sikorskiego. Zawiera on wrażenia i refleksje autora z okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej (lata 1935 — 1939). Całość składa się z sześciu brulionów. Pierwszy zapis został dokonany 9 maja 1935, ostatni 14 lipca 1939 roku.

9. V. 1935 r.

Tu w wiejskiej oświecy odciąć się pragnę od wszelkich intrzyg i małej na ogół dzisiaj gry politycznej w Polsce. W takich warunkach jak obecnie, łatwiej o całkowity rachunek sumienia, na który w Polsce nadszedł najwyższy czas. Rozpocznę go tutaj z całą powagą, nie szczędząc przy ustalaniu faktów nie tylko przeciwników, lecz w pierwszym rzędzie samego siebie. Czy obecne oddalenie od stolicy wystarczy, ażeby zapewnić sobie spokój w pracy i móc wrócić do czynnej aktywności w chwili, w której potrzebować mnie będzie ojczyzna, nie wiem. Być może, iż byłoby lepiej odsunąć się dalej aż poza granice kraju. Może to będzie konieczne w przyszłości. Na razie odrzucam tę myśl tym bardziej, że życie na emigracji męczy mnie i wyczerpuje.

Nie należałem i nie należę do grona ludzi związanych osobą z drogą spisku. Dlatego też nie należało do mnie jako członka szanującego się przystosowywanie się do faktów dokonanych poza mną i bez mnie. Współpracując lojalnie z Piłsudskim zawsze wtedy, gdy zajmowałem oficjalne stanowisko, uznawałem też jego pierwszeństwo bez zastrzeżeń. Będąc prezesem rządu, czy ministrem jednak brałem zawsze te postępowania na serio.

12. V. 1935 r.

Nieraz już w moim życiu zwracałem się do mnie w chwilach ciężkich i pod naciskiem. Tak było w walkach o Lwów, Gródzie Jagielloński i Małopolskę Wschodnią. Nie inaczej do-

szedłem do dowodzenia grupą poleską, a później V i III armią. Te same motywy rozstrzygnęły o powołaniu mnie na stanowisko szefa sztabu generalnego, a już klasycznie ciężka dla Polski chwila powołała mnie na stanowisko szefa rządu po zabójstwie prezydenta Rzeczypospolitej. Nie



General Władysław Sikorski (z prawej) z królem angielskim Jerzym VI.

Fot. — Archiwum

inaczej będzie i w chwili dzisiejszej. Jeżeli będzie źle z Polską, wybiję wtedy i dla mnie godzinę. Przyspieszać jej kosztem narodowego interesu nie powinienem, ani mogę.

Najpierw dlatego, że mam poczucie odpowiedzialności, a po wtóre dla tej przyczyny, iż obce mi jest wszelkiego rodzaju awanturizm.

20 V 1935

Wprawić olbrzymią maszy-

nę państwową w prawidłowy ruch nie jest rzeczą łatwą. Do końca tego może jedynie mocna i rozumna wola. Nieugięta i nieprzejednana energia, posługująca się działalnością i fachowością na wszystkich stanowiskach państwowych, dokonać może w tej dziedzinie cudów. Wręcz przeciwnie, uznawanie partyniactwa czy innych, tworzących synekury względów prowadzi zawsze do upadku władzy publicznej i do jej rozkładu. Nie każdy jest zdolny do rządzenia krajem.

Jak Napoleon marzył o wyprawie do Indii, pobiciu tam Anglii i podboju tą drogą świata, tak Piłsudski nie rozstawał się z tajną myślą o wyprawie na Moskwę i podboju Rosji. Brak entuzjazmu z mojej strony dla tego nierealnego w warunkach w jakich znajduje się Polska, a wysocy niebezpiecznego dla jej przyszłości planu, był jedną z głównych przyczyn rezerwy, z jaką odnosił się do mnie jako Naczelnik Państwa. W ostatnich latach irytowała go znowuż niewątpliwie moja piarska działalność, poświęconą m. in. konsekwentnemu zwalczaniu tych groźnych koncepcji, które w rękach niedoważonych przerodzić się mogą

w szaleństwo. U Piłsudskiego działała wizja wielkiego ataku. Jego następcy nie dorosli do tego.

LIPIEC 1935 r.

Gdy godzina działania bije, parlament rozumieć powinien, że rząd dysponować musi da- leko pełniejszą swobodą akcji. Jest to konieczne, nie tylko w czasie wojny, ale i podczas krytycznych momentów pokoju. Przeszkadzanie w takich okresach rządowi, usiłowanie sparaliżowania jego wy-

resowani przystąpili do wznoszenia obiektów, gromadząc od powiednie sumy i materiały budowlane w szczególności — eż to — sposób.

Po X Plenum KC PZPR

Niech prawo zawsze prawo znaczy

Miejskich i Bogdan Waligórski — sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

Doprowadzenie wody, energii elektrycznej, ciepła, budowę drogi dojazdowej do tego kompleksu wypoczynkowego przeprowadzono w dużej mierze na koszt przedsiębiorstw państwowych. NIK szczegółowo podał, które instytucje jakimi sumami partycypowały w tym przedsięwzięciu. Łączna kwota wynosi 1 268 000 złotych. Jednocześnie poznańska Liga Obrony Kraju dołożyła do tych inwestycji 1 900 000 złotych. Jakże otrzymała na popieranie czynów społecznych.

Po uzbudzeniu terenu zajęte

szkółk wzniesających do opowania sytuacji granicyżoby z samobójstwem parlamentaryzmu. Wszelkie gry, a tym bardziej intrzygi polityczne są w takich wypadkach nie na miejscu. Parlament musi sam narzucić sobie dyscyplinę i stosować tego rodzaju metody pracy, które umożliwiają mu rzetelną kontrolę działań rządu i nie krępowałyby równocześnie w niczym jego swobodę. Wyraźny rozdział uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej jest warunkiem nieodzownym należytego funkcjonowania demokratycznego ustroju. W Polsce natomiast konfuzja tych uprawnień dokonywała się przed 1926 rokiem na rzecz Sejmu, obecnie zaś na rzecz władzy wykonawczej.

PAŹDZIERNIK 1935 r.

Powstawanie bojówek i tajnych organizacji oznacza nie co innego, jak rozkład władzy publicznej. Brak autorytetu należytego tej władzy i należytej dyscypliny bywa najczęściej źródłem tego rodzaju objawów. Tym wyraźniej to występuje, gdy mowa o ligach, które się przygotowują wyraźnie do nowego zamachu stanu.

Za rządem pułkowników stoi znikoma mniejszość polskiego narodu. Rząd ten nie symbolizuje wcale ani nie przedstawia zbiorowej woli narodu.

Chcieli zrobić z państwa jedno wielkie koszarę. A tymczasem zamienili Polskę w jeden olbrzymi dom publiczny. Z tym faktem trzeba się liczyć, gdy mowa o spuściźnie. Od 9 lat panuje w Polsce kłamstwo i najobrzydliwsza obuda. Jak będzie wyglądał dzień obrachunku generalnego przewidzieć nie trudno. Historia nie zawsze idzie w przyszłość głównymi szlakami. Przy porządkowaniu stosunków w Polsce, zastosoować trzeba będzie gęste sito. A mimo to należy się liczyć, że dużo plew a nawet śmiecia dostanie się przez jego oczka, nie samo tylko czyste ziarno.

Rozumny i uczciwy rząd ograniczy do minimum środki przynus. Broni go bowiem słuszność i uczciwość (...)

Mężowie stanu Polski przed majowej, którzy się kają, w obec legendy Piłsudskiego, budzą we mnie wstręt i odrazę. Zimną wodę a nie krew trzeba mieć w żyłach, aby...

Nie wiem kto i w imię czego rządzi krajem. Formalnie źródłem władzy jest Prezydent, a krajem rządzi jego właśnie rząd, lecz tylko formalnie. W istocie rzeczy tzw. pułkownicy nie skapitulowali wcale (...). Polska rządzi łoża... trzydziestu, podobnie, jak to miało miejsce w okresie fizycznego upadku Piłsudskiego, który poprzedził na długo jego śmierć. Odejdzie Piłsudskiego pogorszyło znacznie szanse rządzących.

znającego WZZ uważa, że CKKP powinna szybko podjąć decyzje i wyciągnąć ostateczne wnioski partynie w stosunku do winnych, których sprawy zostały jej przekazane.

Winy wymienionych osób nie likwiduje fakt, że sumy o które chodzi, mogą się zmienić i że właściciele domków, o których mowa, otrzymując obecnie faktury za wykonane pra-

ce i materiały, pokrywają koszty. Tu nie chodzi tylko o pieniądze społeczeństwa, które jest stopniowo odzyskuje. Chodzi o odpowiedzialność partyną, moralną. Tego rodzaju postępowanie stało się bowiem przyczyną społecznej nieufności do partii, rzuciło cień na należących do niej ludzi uczciwych, wreszcie było swego rodzaju źródłem społecznej infekcji. Ci ludzie przecież wywierali presję na innych, zmuszając ich do łamania prawa. W wielu przypadkach prawo i sprawiedliwość partyną osiągnięty już tych, którzy łamali przepisy. Kiedy osiągną tych, którzy — w formie czy to polece-

nia ustnego, nacisku czy zastraszenia — o nieprawidłowości decydowali? Jest pewne, że plenum KW PZPR, które przecież zbierze się jeszcze przed wojewódzką konferencją wyborczą, może i powinno odwołać ze stanowisk partyjnych ludzi winnych takiego postępowania. Wiele danych dotyczących innych osób (również piastujących odpowiedzialne stanowiska partynie, społeczne lub go spodarcze), faktów, które powinny stać się podstawą sankcji partyjnych, znaleźć można w przedstawionych przez NIK wynikach kontroli remontów mieszkań. Między innymi zbadana została sprawa remontu przy ul. Szamotulskiej 22, gdzie zamieszkał: Jerzy Pokrywczyński — były kierownik Wydziału Listów i Interwencji KW PZPR w Poznaniu, Józef Ścibisz — były sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Wiesław Konecki — sekretarz KD PZPR Poznań — Grunwald. Rajmund Goździerski — był dyrektorem poznańskiej „Polfy”, Franciszek Szczerba — przewodniczący WK FJN w Poznaniu, Walerian Skorupski — lekarz wojewódzki w Poznaniu. Koszty remontu były początkowo określone na dwa miliony zło-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

80 lat temu strajkowały dzieci wrzesińskie

W obronie ojczystej mowy

W kwietniu 1901 r. w malej szkole ludowej we Wrześni niespokojnie rozpoczął się nowy rok. Bronka Śmidowicz pierwsza nie odebrała od nauczyciela katechizmu w języku niemieckim — za nią uczyniły tak inne dzieci. Stwierdziły, że nie będą się uczyły religii i śpiewu kościelnego — po niemiecku. Reakcją nauczyciela było bicie trzcina po dloniach, po pośladkach. Wśród bijących wyróżniał się okrucieństwem Feliks Koralewski, Polak. Nader gorliwie starał się realizować okólnik, zalecający wprowadzenie języka niemieckiego również do nauki religii i śpiewu kościelnego w tych szkołach, gdzie dzieci opanowały dostatecznie język niemiecki. Nauczycielom tępiącym polskość obiecywano premie.

Do masowego bicia doszło 20 maja. Zdesperowani rodzice wtargnęli do szkoły. Walili kamieniami, wznosili antypaństwowe — jak zanotowano w raportach policyjnych — okrzyki, śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Stanisław Gardo, nauczyciel, o wydarzeniach we Wrześni napisał wtedy do „Dziennika Kujawskiego”. Wieść o strajku dzieci wrzesińskich obiegła całą podzieloną przez zaborców Polskę, potem Europę, Amerykę. Konopnicka napisała „Rote”. O strajku dzieci pisali Władysław Reymont i Henryk Sienkiewicz. Postawa dzieci wzruszała. Mimo całej przemysłowej polityki germanizacyjnej czuli się Polakami, walczyli o zachowanie polskości. Tego uczyły je domy rodzinne, uczył wikary, ksiądz Jan Laskowski. Rodzicom dzieci, które nie chciały mówić pacierza w języku niemieckim, wytoczono proces.

— Czy Piasecka sądzi, że Chrystus z apostołami mówił po polsku? — pytał sędzia.

Nepomucena Piasecka.

— Naturalnie.

Sędzia do Agnieszki Gadzińskiej:

— A jak mówił Pan Jezus do Matki Boskiej, też po polsku?

Agnieszka Gadzińska:

— Tak do niej mówił, jak ona się do niego odzywała.

Komplet sędziowski wściekał się, zgromadzona na sali publiczność śmiała się głośno. Proste kobiety odpięły ataki pruskiego sędziego, jak umiały; jedno wiedziały na pewno — dzieci muszą znać ojczy-

sty język. Nie było argumentów, aby je przekonać. „Ojczyzna” można odmówić w innym niż rodzinnym języku. Za tę wierność swojej mu pochodzeniu wszyscy oskarżeni zapłacili wysoką cenę — posypały się wyroki więzienia, grzywny. Nepomucenie Piasecką skazano na 2,5 roku więzienia. Z całego kraju zaczęły napływać pieniądze na zapłacenie grzywny, na wykupienie Piaseckiej, która otrzymała najcięższy wyrok, chociaż w domu pozostawiła pięcioro dzieci. Mieczysława Śleczkowską spisała historię strajku i procesu. Książka wydana w 1902 roku ma tytuł „Września” i dopisek: „Podarek dla Polskiej Działwy od krakowskiego Koła Pań To- warzystwa Szkoły Ludowej”. Niemcy wydali wierną relację przebiegu procesu.

Leżą te dwie książki obok siebie w szkole, w której odbył się strajk, zamienionej w 1965 roku na Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich. W muzeum na ścianach, gablotach — zdjęcia: panowie z sumiastymi wąsami w tuzurkach, gładko zaczesane kobiety w chustach, rzadko która w kapeluszu. To rodzice. Obok — dziewczęta i chłopcy, najpierw jako uczniowie, potem dorastające panny i kawalerowie i utrwalone twarze starych ludzi. Poza Pelagią Ziętkową, liczącą 93 lata, wszyscy odeszli. Czas dla nich zatrzymał się w muzeum. Nie opodal jest klasa z lat ich dzieciństwa. Zniszczone ławki, jakich się już nie pamięta, na ławkach tablice z przytwardzonymi szmatkami do zmywania, mapa Niemiec, naftowa lampa, katedra dla nauczyciela, a na niej trzcina. Czy to w tej klasie swistała trzcina po dloniach i pośladkach Bronki, Pelagii, Franciszki, Adama...? W sąsiednim pomieszczeniu na dużej planszy kalendrium strajków dzieci szkolnych. Przejmująca wymowa nazw miejscowości, liczb: 1901—1905 — strajki w miejscowościach — Września, Buk, Gostyń, obwód szkolny Grodzisk, Jaraczewo, Krobica, Miłosław, Pleszew, Poznań, Szelejewo; 1906 —1907: powszechne strajki szkolne w Wielkim Księstwie Poznańskim objęły 75 000 dzieci. Wobec faktu, że wykładowym językiem był niemiecki, lekcje religii w języku ojczystym były oazą polskości.

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Na X Plenum KC PZPR powołana została komisja, której zadaniem jest zarówno dokonanie oceny jak i przyspieszenie prac nad ustaleniem osobistej odpowiedzialności członków partii pełniących funkcje kierownicze w aparacie partyjnym, gospodarczym i administracyjnym. Tych, wobec których padły zarzuty podejmowania błędnych — bo opartych na własnych koncepcjach i „wizjach” — decyzji gospodarczych lub wykorzystywania stanowisk do czerpania korzyści materialnych. Zbadanie zakresu winy i ustalenie odpowiedzialności ma być dokonane do IX Zjazdu.

Co w tym zakresie zdziałano dotychczas w województwie poznańskim? Jakże są możliwe ukończenia będących w toku spraw w określonym wyżej terminie? Oto podstawowe pytania, wokół których toczyły się obrady na niedawnym posiedzeniu IX podzespołu poznańskiego Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego.

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć częściowo w Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Od podjęcia przez nią prac w nowym składzie (nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego, dookoptowano do niej robotników). KW PZPR w Poznaniu, Marian Klupś — dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego

partii 47 osób. Przypomnijmy kilka nazwisk: Rajmund Goździerski, Jerzy Buszkiewicz, Jan Różański, Bolesław Stachowiak. Informacja WKPP jest dlatego częściowa, gdyż mówi o sprawach zakończonych. Wiele innych jest w toku. Badania mające na celu, mówiąc językiem prawniczym, ustalenie prawdy materialnej czyli sprawdzenie zarzutów wobec wielu osób, prowadzi poznańska delegatura Najwyższej Izby Kontroli. Jej ustalenia staną się dla WKPP podstawą do sformułowania wniosków w sprawie zakresu odpowiedzialności partyjnej osób objętych dochodzeniami.

Liczba tych, którymi zajęła się, zajmuje lub zajmie NIK, sięga 600 osób, zaś poznańska delegatura skoncentrowała swe prace na tych, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje w aparacie partyjnym, gospodarczym lub administracyjnym. Tak więc NIK mógł przedstawić niedawnym posiedzeniu IX podzespołu wyniki kontroli dotyczące tych osób.

Przedstawione przede wszystkim rezultaty dochodzeń przeprowadzonych w sprawie budowy jednego z trzech osiedli domków letniskowych w Kiekrzu, których właścicielami są: Czesław Gałgan — sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Marian Klupś — dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego

w Wagrowcu, Kazimierz Kostrzewski — kierownik bazy „Hydrobudowy”, Zbigniew Parat — wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego LOK, Rajmund Jakub — wicedyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, Bolesław Wojciechowski — rektor Politechniki Poznańskiej, Marian Kołodziejski — wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli

resowani przystąpili do wznoszenia obiektów, gromadząc odpowiednie sumy i materiały budowlane w szczególności — eż to — sposób.

Tak więc Bogdan Waligórski, aczkolwiek nie jest rolnikiem, otrzymał 100 000 złotych pożyczki przysługującej jedynie właścicielom gospodarstw. Różne przedsiębiorstwa wykonujące prace budowlane instalacyjne i wykończeniowe w tego domku otrzymały o wiele mniej niż powinny. Z obornickiego „Metalplastu” przywieziono tu 500 metrów kwadratu płyt zabranych z Obornik pod pozorem przeprowadzenia badań nad nowym typem materiałów budowlanych przez Politechnikę Poznańską. Potem płyty zostały przeniesione i sprzedane, a „Metalplast” tracił na tym 203 000 złotych.

W podobny sposób wznosili swoje domki Czesław Gałgan i pozostali wymienieni osoby. Jest więc oczywiste, że ich sprawy zostały przekazane do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Podzespół IX po-

znającego WZZ uważa, że CKKP powinna szybko podjąć decyzje i wyciągnąć ostateczne wnioski partynie w stosunku do winnych, których sprawy zostały jej przekazane.

Winy wymienionych osób nie likwiduje fakt, że sumy o które chodzi, mogą się zmienić i że właściciele domków, o których mowa, otrzymując obecnie faktury za wykonane pra-

ce i materiały, pokrywają koszty. Tu nie chodzi tylko o pieniądze społeczeństwa, które jest stopniowo odzyskuje. Chodzi o odpowiedzialność partyną, moralną. Tego rodzaju postępowanie stało się bowiem przyczyną społecznej nieufności do partii, rzuciło cień na należących do niej ludzi uczciwych, wreszcie było swego rodzaju źródłem społecznej infekcji. Ci ludzie przecież wywierali presję na innych, zmuszając ich do łamania prawa. W wielu przypadkach prawo i sprawiedliwość partyną osiągnięty już tych, którzy łamali przepisy. Kiedy osiągną tych, którzy — w formie czy to polece-

nia ustnego, nacisku czy zastraszenia — o nieprawidłowości decydowali? Jest pewne, że plenum KW PZPR, które przecież zbierze się jeszcze przed wojewódzką konferencją wyborczą, może i powinno odwołać ze stanowisk partyjnych ludzi winnych takiego postępowania. Wiele danych dotyczących innych osób (również piastujących odpowiedzialne stanowiska partynie, społeczne lub go spodarcze), faktów, które powinny stać się podstawą sankcji partyjnych, znaleźć można w przedstawionych przez NIK wynikach kontroli remontów mieszkań. Między innymi zbadana została sprawa remontu przy ul. Szamotulskiej 22, gdzie zamieszkał: Jerzy Pokrywczyński — były kierownik Wydziału Listów i Interwencji KW PZPR w Poznaniu, Józef Ścibisz — były sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Wiesław Konecki — sekretarz KD PZPR Poznań — Grunwald. Rajmund Goździerski — był dyrektorem poznańskiej „Polfy”, Franciszek Szczerba — przewodniczący WK FJN w Poznaniu, Walerian Skorupski — lekarz wojewódzki w Poznaniu. Koszty remontu były początkowo określone na dwa miliony zło-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

Pogoda sprzyja pożarom

Płoną stogi, płoną lasy...

INFORMACJA WŁASNA

Obecna sytuacja pożarowa budzi wiele niepokojów. Od kilku tygodni komendy straży pożarnych notują wzrost pożarów. Ich powstawaniu sprzyja dotychczasowa pogoda oraz brak wyobraźni ludzi, którzy bezrozkiem posługują się ogniem. Właśnie wskutek porzucenia byle gdzie niedopałków powstało w kwietniu wiele pożarów. Od początku maja br. tylko w Poznaniu zanotowano ich już 28.

Nadszedł teraz okres wiosennych burz, połączonych z wyładowaniami atmosferycznymi. Istnieje więc nowa groźba pożarów. W pierwszych dwóch dniach bieżącego tygodnia od pioruna zapaliła się stodoła rolnika ze wsi Glinno,

gm. Nowy Tomysł. Wewnątrz znajdowało się m. in. 5 ton słomy; straty szacuje się na 210 000 złotych. Ten sam powód był przyczyną pożaru stodoły w Bedlewie, gm. Stęszew, z zawartością 3 ton zboża i 3 ton słomy. Wprawdzie w gospodarstwach indywidualnych nie ma obowiązku zakładania urządzeń odgromowych, nie mniej warto przemyśleć je instalować, aby nie ponosić znacznie większych strat.

W Kąkolewie gm. Grodzisk, z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar w kurniku, należącym do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Na szczęście kur w nim nie było, nie mniej ogień strawił 30 ton paszy

i 250 karmideł z tworzyw sztucznych. Straty wynoszą około 350 000 złotych. Wskutek zaproszenia ognia przez dzieci w gospodarstwie Gnuszyn, gm. Chrzypsko Wlkp., należącym do RKS Dębina-Buszewko spłonęła część stogu słomy pszennej, wartości 200 000 złotych.

Z nastaniem ciepłych dni w wieloletnim niebezpieczeństwie znalazły się lasy. Zanotowano już zaprószenie ognia w Róży Nowej, należącej do Nadleśnictwa Grodzisk.

W trwających obecnie Dniach Ochrony Przeciwpożarowej nasila się działalność propagandowa, przypomina o przestrzeganiu przepisów. (zd)

Dokończenie ze str. 3

dłatego ich utrzymanie miało swoistą wymowę.

Dyrektor muzeum, Janusz Lenartowicz zdobył ostatnio dwie szkolne książki z lat zaboru pruskiego — katechizm w języku niemieckim i podręcznik do historii biblijnej, też w języku niemieckim. Przechowywała je Joanna Mojsieja z Poznania. W antykwariacie wyszperał wydawnictwo zawierające dokumenty i przebieg procesu rodziców strajkujących dzieci w języku niemieckim.

Mieszkańcy Wrzesni już wcześniej oddali do muzeum dokumenty, zdjęcia z tamtego okresu. Opowiadają, że wyjątkowo umiejętność w pozyskiwaniu eksponatów miał kustosz, major Antoni Ciszak. Teraz, gdy zaplanowała moda na pamiątki rodzinne, właściciele niechętnie się z nimi rozstają. Chociaż zdarza się, że ktoś przyniesie lub przysyła zdjęcie byłego ucznia, nauczyciela z pamiętnego okresu strajku. W dzień powszedni do muzeum przychodzi klasy na lekcje historii. Trafiają też tu przyjeźdźcy: jedni przypadkiem, inni specjalnie. Czasem zajązra tu turyści zagraniczni. Niemcy również.

Będąc we Wrzesni, trudno

W obronie ojczystej mowy

przebieg obok historii nie uważając jej. Na skwerze — pomnik Dzieci Wrzesińskich. W parku — niedawno odsłonięty pomnik Marii Kopnickiej w dowód wdzięczności za „Rotę”, za wiersze, za zwrócenie uwagi opinii społecznej na protest wrzesińskich dzieci. Na jednej z tablic okalających pomnik poetki jej słowa wypowiedziane do delegacji wrzesińskiej 26 października 1902 r. podczas jubileuszu 25-lecia pracy pisarskiej: „Co nastrojało i uniosło pieśń moją, było płomieniem dusz waszych, tętnem waszej pracy bud-ona byłam”

Z okazji osiemdziesięciolecia strajku dzieci wrzesińskich, niebawem, 29 maja br. na bocznej ścianie historycznego budynku (obecnego muzeum) przy ulicy ks. Jana Łaskowskiego zostanie odsłonięta tablica ku czci tego wyjątkowego ożłowieka, który uczył swoich parafian chronić język ojczysty, a którego historycy

nazywają motorem wrzesińskich wydarzeń. W szkole im. Dzieci Wrzesińskich młodzież zaciągnie warty. Harcerskie warty będą także w miejscach upamiętniających historyczny strajk. W przygotowaniu jest sesja naukowa organu zwaną przy współudziale Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzieci gorączkowo biegają na próby — bo część artystyczna uroczystości to ich dzieło. Odebrze się dawno nie spotykany najazd gości, dziennikarzy.

★

W Muzeum im. Dzieci Wrzesińskich na fotografii ujmują co uśmiecha się siwowłosa pani. To Bronisława Smidowiczówna-Matuszewska, Bronka, która rozpoczęła strajk, bo chciała modlić się i śpiewać po polsku. Lęz musiały mieć sły dzieci w tamtych latach, że nie potrafiono ich złamać.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Niech prawo zawsze prawo znaczy

Dokończenie ze str. 3

tych, potem podniesiono je do pięciu milionów, a w rzeczywistości wynosiły 8,2 miliona. Nic dziwnego, jeśli 12 mieszkań przerobiono na 6, kładąc w nich — pochodzące często z im portu — tapety, boazerie, wykładziny, obudowę łazienkową, instalując kinkiety, karnisze itp., budując dla lokatorów ga raże. Oczywiście, lokatorzy nie zapłacili za urządzenia ponad standardowe, a ponadto tylko Wiesław Konecki i Franciszek Szczerba — zajęli mieszkania zgodnie z przepisami prawa lokowego.

I znów powstaje pytanie, czy nie są to fakty wystarczające, aby ci spośród nich, którzy zajmują nadal kierownicze stanowiska partyjne i zawodowe, opuścili je i ponieśli partyjną odpowiedzialność? Pytanie to trzeba również postawić w stosunku do Józefa Świąta, sekretarza KW PZPR w Poznaniu, któremu przedsięwzięcie biurowe wyremontowało na własny koszt mieszkanie przy ul. Cichej. Poza tym państwowy wykonawca pokrył część należności za budowę domu letniskowego. Faktura na te roboty została wystawiona dopiero w listopadzie 1980 i wtedy ją zapłacono.

I te sprawy powinny trafić do CKKP, co nie znaczy, aby plenum KW PZPR nie miało wypowiedzieć się na ich temat. Konieczne jest przekazanie do CKKP tych spraw, które dotyczą członków instancji wojewódzkiej. Niestety wojewódzkie komisje kontroli partyjnej nie mają prawa rozpatrywania ich. Dlatego też tak ważne są propozycje zmiany uprawnień tych komisji. W dyskusji przedzjazdowej zgłoszone one zostały m. in. przez poznajskich WZZ, sugerując, by nadać im prawo rozpatrywania spraw wszystkich członków partii z terenu ich działania.

A więc problemy, które mogą na nazwać palnymi dla władz miasta poznajskiego, mogą i powinny być zakończone

przed IX Zjazdem. Nie oznacza to jednak, że wszystkie zostaną zakończone. NIK kończy na przykład badanie legalności budowy domów w Poznaniu w rejonie ulic Złota, Szafirowa, Polska. Wiele jest jeszcze spraw nie zakończonych, gdyż do delegatury poznańskiej w sumie wpłynęło ich dotychczas 400, a dotyczy one około 600 osób. Napływają coraz nowe sygnały, na przykład dotyczącej budowy stawów rybnych w Wierzonce przez osobę prywatną, na którą to inwestycję wydano około 5 mln złotych z pieniędzy przeznaczonych na budowę zbiornika na jeziorze Kowalskim.

Długo jeszcze więc po IX Zjeździe będzie miał co robić NIK. Długo jeszcze będzie miała co robić prokuratura. W miarę kończenia dochodzeń przez NIK (wiele spośród nich prowadzi się właśnie na zlecenie prokuratury) będzie je przejmować wymiar sprawiedliwości. W wielu zaś przypadkach kwalifikacja prawna czy nu będzie musiała być rozpatrywana — i będzie rozpatrywana (według zapewnień prokuratury) — nie tylko w aspekcie nadużyć materialnych, lecz przede wszystkim w aspekcie społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

ZOFIA SZPROKOFF

★

W związku z badaniami prz. z NIK zarzutami, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Czesław Gałgan i Bogdan Waligórski poinformowali I sekretarza KW — Jerzego Kusia o swojej decyzji złożenia rezygnacji z pełnionych funkcji. Sprawa tych osób, jak też zarzuty wobec innych działaczy, została rozpatrzona na najbliższym plenum KW PZPR.

Jak nas poinformowano, po znańska Delegatura NIK dotychczas podjęła 283 sprawy z których zakończyła 137. W 83 przypadkach zarzuty nie znalazły potwierdzenia, natomiast 17 spraw przekazano organom śledczym.

Na polach Wielkopolski

Poplonowe żniwa

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnie przełotne deszcze i ciepło sprzyjały rośnię roślin. Stan oziminy jest w Wielkopolsce na ogół dobry a zbóż jarych ocenia się jako średni. Rzepaki, które na ogół nieźle przetrzymały kвітну dosyć równomiernie, co jest zapowiedzią dobrego plonu. Wschodzą powszechnie ziemniaki, których sadzenie dobiega końca, nawet w rejonach położonych na północy Wielkopolski. Wschody buraków cukrowych, opóźnione przez długotrwałe chłody, nie wszę dzie są równomierne.

Prace polowe, poza ochroną roślin, koncentrują się obecnie na zbiorach zielonki z żyta poplonowego, którym pasie się inwentarz; częściowo pro-

Napięcie w Ulsterze

Głodują kolejni więźniowie

(PAP) Zgodnie z informacją mi szpitala więziennego w Maze, już godziny dzielą od śmierci następnych bojowników Irlandzkiej Armii Republikańskiej, Raymonda McCreesha i Patricka O'Hare, którzy od 59 dni kontynuują strajk głodowy na znak protestu przeciwko polityce Londynu wobec Irlandii Północnej i traktowaniu uwięzionych członków IRA jak zwykłych kryminalistów, domagając się przyznania im statusu więźniów politycznych.

„Ulster — pisze brytyjski dziennik „New Standard” — oczekuje z trwogą wybuchu nowej fali gwałtu, która z pewnością rozpęta się w wyniku śmierci jeszcze dwóch uczestników głodówki”.

Spotkanie wojewody pilskiego z działaczami kultury

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie wojewody pilskiego — Mieczysława Lepczyńskiego z działaczami kultury, pracownikami placówek kulturalnych, przedstawicielami środowisk twórczych. Spotkanie to miało roboczy charakter. Wojewo- dzie przedstawiono główne, niezwykle trudne problemy funkcjonowania kultury w województwie pilskim. Stwierdzono, że kultura znajduje się w katastrofalnym stanie. Brak bazy, środków na podstawową działalność. Dyskutowano również nad programem i koncepcją rozwoju kultury na najbliższe trzy lata w oparciu o zaprezentowane materiały przygotowane na zbliżające się forum kultury. W licznych wypowiedziach zwracano uwagę na potrzebę konkretnych decyzji. (wis)

Sport-sport

XXXIV Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

ne miejsce. Niespodziewana ucieczka Belga już na płaskim terenie została zbagatelizowana jako nie mająca szans powodzenia. Ambitny States po kazał się z dobrej strony i do samotnej walce z kilometrami pierwszy osiągnął metę w Opolu.

Jak dotychczas nie sprawdzają się zapowiedzi polskich kolarzy co do ofensywnej jazdy na polskich terenach. O aktywności Polaków na trasie słyszymy od początku wyścigu lecz wymiernych efektów w postaci zwycięstw etapowych lub odrobionych minut wycich strat do liderów nadal brakuje.

W sumie był to etap remisowy, nie wnoszący istotnych zmian do żadnej z klasyfikacji. Jedną z nich już została rozstrzygnięta — najlepiej jeżdżącym kolarzem w górach został Suchoruczenkow (ZSRR), który już w ponie-

działkowym etapie zapewnił sobie ten tytuł. (leg)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPIE

1. S. Zagretdinow (ZSRR)	38.59.24
2. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	3.50
3. I. Miszczenko (ZSRR)	7.10
4. O. Ludwig (NRD)	14.06
5. T. Barth (NRD)	15.29
6. J. Skoda (CSRS)	16.33
7. J. Kaszlin (ZSRR)	16.56
8. J. JANKIEWICZ	17.09
9. J. Barinow (ZSRR)	17.38
10. M. Klasa (CSRS)	18.29
14. L. MICHALAK	23.45
15. K. SUJKA	26.23
17. C. LANG	27.05
22. T. MYTNIK	30.12

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPIE

1. ZSRR	116:58.26
2. NRD	45.43 sek.
3. CSRS	1: 20 sek.
4. POLSKA	1:01.35 sek.
5. Rumunia	1:18.47 sek.
6. Portugalia	1:30.27 sek.

Dwóch koszykarzy Lecha w reprezentacji Polski na ME

(PAP) Startem w międzynarodowym turnieju w Bratysławie polscy koszykarze zakończyli praktycznie przygotowania do najważniejszej dla nich imprezy roku — XXII mistrzostw Europy.

Na podstawie zgromadzenia kon- trolnego na Węgrzech, turniejów międzynarodowych w Sofii i Budapeszcie, a także wspólnego z jugosłowiańskim klubem Radnicki Belgrad treningu w Zakopanem, trener Jerzy Świątek ustalił nazwiska 12 zawodników, którzy reprezentować będą nasz kraj na najbliższych ME. W reprezen-

tacji znaleźli się: Eugeniusz Kijewski — kapitan zespołu (Lech Poznań), Dariusz Zelig (Śląsk Wrocław), Dariusz Szczubiał (Zagłębie Sosnowiec), Wojciech Rosiński (Wybrzeże Gdańsk), Jarosław Jęchorek (Lech Poznań), Jerzy Binkowski (Gwardia Wrocław), Mirosław Boryca (Gwardia Wrocław), Justyn Węgorz (Zagłębie Sosnowiec), Mieczysław Młynarski (Górniki Wałbrzych), Zbigniew Bogucki (Wybrzeże Gdańsk), Ryszard Prostać (Śląsk Wrocław), i Krzysztof Fikiel (Wista Kraków).

Pod patronatem „Głosu”

Puchar OZPR dla szczypiornistów z Obornik

W minioną niedzielę w poznajskiej „Arenie” zakończyły się spotkania finałowe piłki ręcznej chłopów szkół podstawowych. Imprezę rozgrywaną pod patronatem „Głosu” zorganizowali działacze Poznańskie go Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

W spotkaniach finałowych rozegranych jako przedmecze Pucharu Polski w piłce ręcz-

nej mężczyzn padły następujące wyniki: Szkoła Podstawowa nr 2 z Obornik — Szkoła Podstawowa nr 37 z Poznania 24:20, SP nr 37 — SP nr 89 z Poznania 21:21, SP nr 2 — SP nr 89 30:15. Puchar ufundowany przez OZPR zdobyli młodsi szczypiornisi z Obornik, natomiast pozostałe zespoły otrzymały dyplomy. (kar)

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Proсна Kalisz — Pogoń Syców	3:1
Pogoń Skalmierzyce — Victoria	1:2
Wióknarz — Wieluński KS	5:0
Budowlani — Sparta	0:1
MKKS Kepno — Proсна Wieruszów	1:0
Pias — Pogoń Zduniska Wola	0:2
Warta — Ostrowia II	1:0

1. Wióknarz	22 38:5 78-19
2. Warta	22 30:14 41-17
3. Pogoń Zduniska Wola	
4. Wieluński KS	22 29:15 45-29
5. Sparta	22 28:16 34-20
6. Ostrowia	22 21:23 30-30
7. Proсна Kalisz	22 20:24 38-30
8. Victoria	22 20:24 24-27
9. Pogoń Syców	22 18:26 22-40
10. Pogoń Skalmierzyce	
11. Budowlani	22 17:27 19-43
12. MKKS Kepno	22 15:29 23-42
13. Pias	22 13:31 16-45
14. Proсна Wieruszów	22 12:32 25-50

1. Wióknarz	22 35: 9 54-10
2. Olimpia	22 35: 9 57-17
3. Włocławia	21 35: 7 46-13
4. Mięć	21 24:20 45-41
5. Kujawiak	22 23:21 41-45
6. Lech	22 23:21 32-40
7. Górniki Kłodawa	
8. Tur	22 22:22 27-32
9. Zarój	21 19:23 33-35
10. Witcovia	22 18:26 23-26
11. Budowlani Słupca	22 17:21 36-30

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Tur — Kujawiak	2:3
Górniki Kłodawa — Witcovia	0:0
Zdrój — Włocławia	1:4
Mięć — Lech	3:3
LZS Slesin — Budowlani Słupca	1:5
Budowlani Włocławek — Olimpia	1:2
LZS Kleczew — Górniki Konin	0:2

1. Górniki Konin	22 35: 9 54-10
2. Olimpia	22 35: 9 57-17
3. Włocławia	21 35: 7 46-13
4. Mięć	21 24:20 45-41
5. Kujawiak	22 23:21 41-45
6. Lech	22 23:21 32-40
7. Górniki Kłodawa	
8. Tur	22 22:22 27-32
9. Zarój	21 19:23 33-35
10. Witcovia	22 18:26 23-26
11. Budowlani Słupca	22 17:21 36-30

12. Budowlani Włocławek	22 18:26 28-32
13. LZS Kleczew	22 11:33 22-55
14. LZS Slesin	22 9:35 22-37

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA

Polmo — Zjednoczeni	0:0
Pogoń Wschowa — Promień	2:3
Pogoń Świebodzin — Szprotavia	3:0
Pogoń Góra — Budowlani	1:3
Obra — Polonia	1:2
Kania — Cynkmet	7:8
Fadom — Czarni	2:0

1. Polonia	21 33: 9 59-25
2. Pogoń Świebodzin	
3. Fadom	21 33: 9 50-19
4. Szprotavia	21 27:15 41-22
5. Promień	21 25:17 40-34
6. Czarni	21 24:18 36-25
7. Polmo	21 21:21 21-29
8. Budowlani	21 20:22 26-26
9. Kania	21 19:23 31-36
10. Zjednoczeni	21 19:23 29-41
11. Obra	21 15:27 16-41
12. Cynkmet	21 12:30 26-47
3. Pogoń Góra	21 9:33 18-45
14. Pogoń Wschowa	21 6:36 20-33

PIŁSKA KLASA OKRĘGOWA

Notec Czarnków — Tarnovia	1:1
Notec Szamocin — Wióknarz	1:1
nie odbył się	
Korona — Fortuna	0:2
Polonia II — Sparta	0:4
Nielba — Wełna	1:2
Błękitni — Lubuszanie	1:1

1. Wełna	19 31: 7 52-18
2. Lubuszanie	19 27:11 40-23
3. Nielba	19 23:15 46-30
4. Notec Czarnków	19 22:16 28-24
5. Fortuna	19 22:16 33-35
6. Sparta	18 20:16 36-22
7. Polonia II	19 18:22 24-26
8. Korona	18 15:21 33-33
9. Tarnovia	19 15:23 26-39
10. Notec Szamocin	18 15:21 24-37
11. Błękitni	19 9:29 17-41
12. Wióknarz	18 9:27 19-56

Praca Nauka

Potrzebny cieśla do wy-
wieszenia dachu w Łus-
zowie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 10 dia 25139g

Zatrudnię murarzy i po-
mocyków. Matejda 3 m.
18 po godz. 18. 25157g

Zatrudnię stolarzy na bar-
dzo dobrych warunkach.
Poznań, ul. Rogozińska 4,
tel. 433-61 po godz. 17.
25071g

Piekarny przyjmie zaraz.
Bardzo dobre warunki i
możliwość zakwaterowa-
nia. Danuta Brińska. Po-
znań, Żłotowska 45.
24548g

Wykwalifikowana krawco-
wa zatrudnię w pracow-
ni. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 24270g.

Potrzebna pani do szycia
bluzek. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 24271g

Parkieciarza zatrudnię na
stałe. Telefon 457-28.
25228g

Przyjmę kobiety do lek-
kiej pracy w ogrodni-
ctwie. Poznań - Szczepa-
nowo, Rodawska 17.
25229g

Przyjmę chałupniczki do
szycia bluzek. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 24913g.

Autowulkanizacja - mon-
torowanie, wyważanie kół.
Poznań, Czechosłowacka
187, zatrudni młodego pra-
cownika, ucznia, renciste.
24857g

Przyjmę dozorstwo - wa-
runek mieszkanie. Tel.
22-21-10, godz. 17 - 19.
21857g

Przyjmę prace chałupni-
cze. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 24614g.

Potrzebna uczennica do
krawiectwa damskiego,
miarowego, najchętniej
pełnoletnia. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
24978g.

Asystent Politechniki u-
dziela korepetycji „mate-
matyki, fizyki. Nowa-
czyk, tel. 22-17-30. 22716g

Kupno

Młyniec do tworzyw
sztucznych kupię. Buday
63-700 Krotoszy, ul. Szo-
dowa 18.
475p

Sztruksa zagraniczne wiek-
sza ilość kupię. Tel.
67-97-18 Poznań. 25039g

Kupię lub wydzierżawię
sklep - kiosk - warszy-
wa, owoce, kwiaty. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 25108g.

Kupię okulary słuchowe
damskie. Henryka Cze-
kowska, 78-200 Białogard,
skr. pocztowa 18, woj. ko-
szalińskie. 21985g

Stara lampę, figurkę, o-
braz, bibliotekę inne me-
ble kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
22252g.

Segment „Rega” kupię.
Tel. 450-77. 22279g

Deski podłogowe, suche,
modrzew, sosna kupię.
Tel. 130-409. 22326g

Motor Zindapp 750 lub
części tego motoru kupię.
Gościńska 1C m. 1,
p-ta Wolsztyn. 22331g

Kiosk kwiaty - owoce -
warzywa kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 22611g.

Kupię deski łpowe lub
kloce oraz ławę stolarską.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 22634g.

Zgrzewarkę do folii kupię.
Mała 6. 22848g

Szafę trzydrzwiową ma-
ją używaną kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 22962g.

Sprzedaz

Sprzedam maszynę sto-
larską wieloczynności-
ową produkcyjną radzieckiej
tel. 780-166. 25106g

Sadzonki chryzantem
sprzedam. Chlebowa 31,
tel. 727-95. 23292g

Sprzedam prasownicę
produkcyjną ZSRR. Telefon
32-36-95 po godz. 18.
25159g

Phasing nowy NRD do
organów sprzedam. Mi-
chałki Poznań, Świe-
cowskiego 102F, m. 6.
25771g

Płascie sztywne dam-
skie rozmiar 38/46 sprę-
dam. Bułgarska 150c m.
2 po 18. 25236g

Kanapę „Ina” sprzedam
Poznań, Kuźnia 18 m.
18. 25952g

Spacerówkę francuską
sprzedam, tel. 20-75-58.
24401g

Sprzedam nowy cłagnek
T-25, wążką WC-3, mło-
carnie samoczynną.
20 t. słomy prasowanej
Telesfor Przybylski Kę-
dzierzyn koło Gniezna.
476p

Piec węglowy, emalowa
ny, nowy. Tel. 432-04.
25233g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105.
Wiadomość: tel. 411-355.
25053g

Sprzedam Fiat 125p -
1500 po 30.000 km w bar-
dzo dobrym stanie. Tel.
603-56. 25080g

Warszawę combi na cho-
dzie, uszkodzony prawy
błotnik sprzedam, tele-
fon 22-16-05. 24506g

Plinię sprzedam Fiat
125p MR, rocznik 1975 Ma-
rek Gumny, Poznań, Sie-
miradzkiego 11 m. 2.
25391g

Adlera rocznik 1935 stan
dobry sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 24652g.

Lokale

Zamienie M-2, M-3 na
mieszkanie powyżej 60
m². Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 25145g

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe kupię. Poznań, Kło-
nowa 11 m. 6, telefon
32-22-26. 22648g

Pracująca poszukuje nie-
krepującego pokoju. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 22732g.

Częstochowa Kamienię mie-
szkanie 70 m² przy głów-
nej alei na mniejsze w
Poznaniu z wygodami.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 24205g.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-4 z telefo-
nem (56 m²) - Rataje.
Poważne oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
24621g.

Siedlce M-3 zamienie na
Poznań lub okolicę. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 21856g.

Kupię wyłączone lub wy-
najmę pomieszczenie,
strych. Tel. 22-21-19, godz.
17 - 19. 21358g

Zamienie mieszkanie 2-po-
kojowe, kuchnia, łazienka,
telefon, 1 ptr. w Star-
gardzie Szczecińskim na
większe lub równorzędne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
21863g.

Poszukuję dużego lokalu
na sklep w Poznaniu. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 21899g.

Rodzina (cudzoziemcy) po-
szukuje mieszkania 2-po-
kojowego, umeblowanego.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 21929g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe w starym budo-
wnictwie na terenie Pozna-
nia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 21940g.

Nowe mieszkanie 4-poko-
jowe (74 m² Płakowo)
zamienie na dwa mniejsze.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 21969g.

3 pokoje z kuchnią, sa-
modzielne zamienie na
dwa mieszkania po poko-
ju z kuchnią. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 22257g.

Pracownię warsztat 20 m²
oddam w dzierżawę. Tel.
450-77. 22280g

Bytom M-3 komfortowe z
telefonem i kawalerką,
zamienie na jedno 3-poko-
jowe w Poznaniu. Oferty:
Sabańska 41-807 Bytom
ul. Krupnickiego 7 m. 39,
tel. 810-655. 22310g

Zamienie 3 pokoje, ku-
chnia, łazienka, pięcie, I
ptr., na 1-pokojowe, więk-
szy metraż, jasna kuch-
nia, o.o., I lub II ptr.,
kwaterunkowe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 22274g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
kuchnia, łazienka, przed-
pokój, 60 m² w domu
wolnostojącym na I ptr.,
dzielnica Łazarz, pięcie,
możliwością korzystania z
ogrodu owocowego, za-
mienie na 1 pokój lub 2
małe w nowym budow-
nictwie. Tel. 636-58, po
godz. 20. 22333g

Kwaterunkowe M-2 (2 po-
koje) Olsztyn zamienie na
podobne Poznań lub ok-
licę. Machrow, 10-437 Ol-
sztyń, Kalinogrodzka 43
m. 74, tel. 349-36, 20803g

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie spółdzielni po-
szukuje pokoju, telefon
22-18-49. 20870g

Małżeństwo poszukuje po-
koju, kawalerki - Poz-
nań, Puszczykowsko. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 20913g.

Bytom - Szombierki M-3
(54 m²) spółdzielcze z wy-
godami, balkonem, I ptr.,
c.o., w nowym budow-
nictwie zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 22352g.

M-2 w Warszawie zamie-
nie na większe w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 22408g.

Gdynia M-2 kwaterunko-
we zamienie na równo-
rzędne lub kawalerkę w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
22458g.

Zamienie mieszkanie trzy-
pokojowe, kuchnia, ła-
zienka, pierwsze piętro,
kwaterunkowe na dwa
mieszkania, dwupokojo-
we, kuchnia, łazienka i
pokój z kuchnią lub ka-
walerką. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 22827g.

Mieszkanie własnościowe
M-3, 36 m² - Rataje sprę-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 22984g

DOM KSIĄŻKI DOM

23 MAJA - WOLNA SOBOTA
DZIEŃ OTWARTYCH KSIĘGARNI

w Poznaniu
w godzinach 9-14
w Kaliskiem, Koninśkiem,
Leszczyńskiem, Pileńskiem
i Poznańskiem

w godzinach podanych w wywieszkach.

Antykwiaryaty i działy antykwareczne księ-
garni - skupują w tym dniu - książki przy-
niesione przez czytelników.

ROZPOCZĘŁA SIĘ:

XII LOTERIA KSIĄŻKOWA Seria B.

DO WYGRANIA - ZA 10 ZŁ:

samochody, kamery filmowe, encyklopedie
4-tomowe.

1439-K1

ZAPRASZAMY!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ

w Rogalinie - zatrudni:

- GŁÓWNA KSIĘGOWA.

- 2 PIEŁĘGNIARKI.

Wynagrodzenie wg uposażeń pracowników

służby zdrowia.

Informacje telefoniczne pod nr 13-25-41.

1571-K2

Gospodarstwo powyżej 8
ha niedrogo kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 21879g.

Sprzedam działkę 1,32 ha
w Spławiu. Os. Piastow-
skie 43 m. 10, po godz.
19. 21840g

Działkę rekreacyjną pod
Poznańem oddaję -
posiadam pozwolenie na
budowę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
25109g.

Działkę budowlaną 0,5
ha. w Czerwonaku k.
Poznania sprzedam. Of-
erty 9404 Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, plac Hołdu Pru-
skiego 8. 1537-K2

Kupię działkę rekreacyj-
ną w promieniu do 30 km
od Poznania. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
21934g.

Wolna, wysoka, lubiana
turystykę, bez zobowią-
zań, własnościowe miesz-
kanie, pozna kulturalne-
go pana do lat 60. Cel mat-
rymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
20158g.

Samotna, wykształcona,
pozna wysokiego pana do
lat 55 z wyższym wy-
kształceniem. Cel mat-
rymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
20246g.

Rozwiedziony nie z włas-
nej winy, bez zobowią-
zań, materialnie niezależ-
ny, pozna pania do lat
50. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 21646g.

Kawaler 25-letni, wzrost
175, zawód, pozna odpo-
wiednią pannę, chętnie
prowincji. Cel matrymo-
nialny. Zdjęcie mile wi-
dziane. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 20369g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku odeszła od nas na zaw-
sze przeżywszy lat 77, opatrzona Sakramen-
tami św., nigdy niezapomniana matka, teściowa,
babcia, śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
14 maja 1981 roku zmarła w Bogu opatrzona
na Sakramentami św., w 92 roku życia nasza
ukochana mama teściowa, babcia i prababcia.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1981 roku zmarła opatrzona
na Sakramentami św., śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

† Dnia 16 maja 1981 roku po krótkich, lecz
ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami
św., zakończył swe pełne dobroci i po-
święcenia życie, mój najukochańszy, nigdy nie-
zapomniany mąż, tatusz, zięć, szwagier i wu-
jek, śp.

Władysław Szczesny
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku i żalu pograżone
żona z córką, rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby.
Poznań, ul. Wawrzyniaka 29 m. 5. 24982g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 maja 1981 roku odeszła od nas na zaw-
sze opatrzona Sakramentami św., kochana ma-
ma teściowa, babcia i prababcia lat 86, śp.

AGNIESZKA THIEL
z domu Doliska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godzinie 16.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 maja 1981 roku przeżywszy lat 85, odszedł
od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św.
ukochany i całym sercem oddany, troskliwy
pracowity i niezapomniany mąż, tatusz, dzia-
dla i pradziadus, śp.

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Zagrodnicza 12. 24991g

Wielkim smutku pograżona
żona z rodziną

Autokar odjedzie przed dom żałoby o go-
dzinie 15.
Poznań ul. Zagrodnicza 12. 24991g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 maja 1981 roku zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., pełna dobroci i poświęcenia, na-
sza najukochańsza żona, matka, teściowa i bab-
cia

W smutku pograżeni
mąż i rodzina

JOANNA FIELHABER
z domu Surma

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godzinie 15 na cmentarzu w Polajewie.

W smutku pograżeni
mąż i rodzina

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła nasza naj-
ukochańsza mama, teściowa, babcia i pra-
babcia

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań - Junikowo, ul. Świdnicka 6. 24908g

† Dnia 13 maja 1981 roku zmarł po krótkich
cierpieniach mój ukochany mąż, przyja-
ciel oraz nasz najlepszy brat i szwagier, prze-
żywszy lat 73

KONRAD BUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

† Dnia 16 maja 1981 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, kończąc swe pracowite
i pełne poświęcenia życie, zasnęła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św., śp.

HELENA PIESZCZUCHOWA
wdowa po śp. Józefie
ur. 29 IV 1886 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Msza św. w kościele Panny Marii na Ostro-
wie Tumskim.
Prosimy o modlitwę za zmarłą, zawiadamiają
wszystkich Zmarłej życzliwych

W smutku pograżeni
synowie, synowa, wnuki i rodzina
Nowy Tomysł Żydowo Poznań. 24989g

Dnia 17 maja 1981 roku zasnęł w Bogu, mój
ukochany mąż, nasz najdroższy tatulek, syn
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45, śp.

W smutku pograżone
żona z córkami i rodziną

mgr inż. Franciszek MAZURCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pograżone
żona z dziećmi i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań ul. Dzierżyńskiego 170 m 11. 25961g

† Dnia 18 maja 1981 roku zmarł po krótkiej
chorobie w wieku 56 lat

JERZY ŚWIEKRZYCKI
radiowy realizator techniczny.

Żegnamy skromnego i na wskroś uczynnego
Kolegę cichego miłośnika historii i zbieracza
różności

Żył godnie jak przystało na prawdziwego
człowieka.
Niech spoczywa w pokoju.
Koleżanki i koledzy
z Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia

Pogrzeb odbędzie się 25 maja 1981 r. o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu Junikowskim. 25231g

Dnia 16 maja 1981 roku zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., najukochańszy mój mąż, oj-
ciec, teść, szwagier, wujek

W smutku pograżona
RODZINA

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła nasza naj-
ukochańsza mama, teściowa, ciocia, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 95

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Łukasewicza 3 m. 4. 24983g

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła nasza naj-
ukochańsza mama, teściowa, ciocia, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 95

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Łukasewicza 3 m. 4. 24983g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 maja 1981 roku zmarł niespodziewanie,
przeżywszy lat 64, nasz ukochany, pracowity
mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wu-
jek, śp.

Władysław Ratajski
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja br. o go-
dzinie 15 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżone
żona, dzieci i rodzina
Główna 37 m. 3.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 maja 1981 roku zmarł po krótkich, lecz
ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św.,
przeżywszy lat 65, mój ukochany mąż, nasz
drogi, pełen dobroci, troskliwy ojciec, kochany
brat, teść, dziadek i wujek, śp.

EDMUND WULLERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, Hiberna 43 m. 3. 25074g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 maja 1981 roku po długich cierpieniach,
odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramen-
tami św. moja kochana żona, nasza ukochana
mamusia, siostra, teściowa, szwagierka, brato-
wa i ciocia

LIDIA RZEPECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu solackim, przy ulicy
Lutwickiej.

o czym zawiadamia
w głębokim smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań Mazowiecka 10. 25131g

† Dnia 15 maja 1981 roku zasnęła w Bogu po
krótkich cierpieniach

Kaliskie

"Przypadkowa" rozbudowa szpitala

Szpital w Wieruszowie (Kaliskie) ma tylko 70 miejsc, brakuje sali operacyjnej, istniejące oddziały umożliwiają zajęcie się jedynie mniej skomplikowanymi przypadkami. Ale ma być lepiej. Latem przekazuje się do użytku pierwszą część budowlanego obiektu, znajdującego się w sąsiedztwie lecznicy. Dalszy etap inwestycji — według planów zakończy się na przełomie lat 1983-1984.

Rozbudowa tej placówki służy zdrowiu wyrosła z niewielkiego zadania pierwotnie dotychczasowego pogotowia ratunkowego oraz biur ZOZ-u. Z zaplecza administracyjnego zrezygnowano na rzecz 30 łóżek. Kiedy

byłam w Wieruszowie w połowie maja, grupa robotników wykonywała prace wykończeniowe. Jak poinformował dyrektor Zespołu — Tadeusz Miedzianowski — termin przekazania budynku w lipcu jest realny.

Znaczniejsza poprawa standardu wieruszwoskiego lecznictwa zamkniętego — oczekiwana od wielu lat — nastąpi dopiero po uzyskaniu bloku operacyjnego. Stanowi on podstawę kolejnych zamiarów, które uwzględniają również utworzenie 20 miejsc i izby przyjęć. Roboty miałyby się rozpocząć w tym roku. (ewi)

Stoliki... popłyną



Takie oto stoliki na wyposażenie kabin pasażerskich statków montuje się w Fabryce Sprzętu Okrętowego „Meblomor” w Czarnkowie (Piłskie). Cieszą się dużym uznaniem armatorów. Fot. „Głos” — R. Królak

Piłskie

Stary most na pontonach a nowy - we wrześniu

Część postulatów zgłaszanych ostatnio przez społeczność Dąbska (Piłskie) — jak informuje naczelnik gminy, Józef Michalski — wkrótce zostanie zrealizowana. Na sesji Gminnej Rady Narodowej podjęto uchwałę o budowie w trybie pilnym mostu. Władze wojewódzkie zareagowały — jest decyzja, że z początkiem czerwca rozpocznie się stawianie nowego mostu o nośności 15 ton. Z pomocą mieszkańcom Dąbska i gminy pospieszą samorząd jednej z jednostek Pomorskiego Okręgu Wojskowego, którzy przy współudziale Rejonu Dróg Publicznych w Czarnkowie planują przekazać obiekt we wrześniu br. Do tego czasu ograniczony ruch odbywać się będzie starym mostem, który zostanie przesunięty w bok na specjalne pontony.

Wreszcie rozpoczęto długo oczekiwaną modernizację szos w gminie. Roboty trwają, na kilku odcinkach. Drogowcy z Czarnkowa ułożyli 4 km odcinek łączący Dąbsko z Pęcławem. Częściowo zmodernizowano trakt z Dąbskiego

Młyn do Piłki. Rozpoczęto również profilowanie i poszerzanie drogi na odcinkach Karczyn — Chelst i Karczyn — Pelca. W planie modernizacji na drugą połowę roku znalazł się kilkukilometrowy odcinek z Wielonia do Drezdenka. Do końca br. ułożą się też nowy dywanik z Wielonia do Chelstu. Do gminy dotarła wreszcie równiarka. Profiluje ona drogi gruntu i śródlądne. W ten prosty sposób poprawi się stan 45 km szlaków.

Dzięki tym pracom w stosunkowo krótkim czasie powolnie zmieniać się na lepsze stan dróg w gminie Dąbsko. Nie wszystkie jednak odcinki będą naprawione. Szczególnie ostry problem ten rysuje się w opinii załogi zakładu „Centry” w Kamienniku, wytwarzającej korpusy do akumulatorów. Praktycznie nie ma tam normalnego dojazdu. Niestety, tego postulatowi zarówno władze jak i RDP w Czarnkowie nie wzięły pod uwagę. Propozycja modernizacji po roku 1984 jest — zdaniem załogi i mieszkańców Kamiennika — nie do przyjęcia. (wis)

Poznańskie

Woda z kranu zamiast mineralnej

To oczywiste, że zimą czy jesienią zapotrzebowanie na napoje chłodzące jest mniejsze niż podczas upalnych dni, a także właśnie są od dłuższego czasu. Ludziom chce się pić i chcą pragnienie ugasić. Czy mogą to bez kłopotu uczynić mieszkańcy Poznańskiego? Rozpoznaliśmy się w zaopatrzeniu placówek handlowych i gastronomicznych w kilku gminach, próbując odpowiedzieć na to pytanie.

Oto spostrzeżenia, w których optymizm jest tak mało, jak mało jest do kupienia napojów. Gdziekolwiek interesowaliśmy się ich wyborem i ilością, były one bardzo skromne. I tak w restauracjach w Pniewach i Lwówku było jedynie piwo. Ale tylko do wypicia na miejscu, bo nikt nie dostawał wystarczająco dużo zaledwie na potrzeby lokalni, a nie na wynos. W Kaźmierzu — kilka butelek „Pepsi”, woda mineralna była rzadko, piwośce też mają powody do narzekania. Dobre zaopatrzenie lokalni i sklepów zastaliśmy w gminach Obrzycko i Ostroróg; jeśli nie było „Pepsi”, to oferowano napój firmowy, a gdy brakowało wody mineralnej — proponowano oranżadę. W Obornikach i Szamotułach spragnieni od kilku dni biegają z siatkami pełnymi butelek, bo dostawy chłodzących napojów są nieregularne i małe.

W lokalnych rozlewniach piwa i wód gazowanych usłyszeć tłumaczenia tego stanu rzeczy, przede wszystkim niedostatkami surowców, głównie do wód smakowych. Skarżono się też na kłopoty z butelkami, których do zakładów tych trafiało mało i często w opłakanym stanie. Tak czy inaczej, fakt pozostaje faktem, że ugasić pragnienie w Poznańskim jest teraz ciężko, a ponoć będzie jeszcze gorzej. Pozostanie chyba ... woda z kranu. (bop)

Konińskie

Ani ziemniaków ani z nich mączki?

Mimo decyzji rządu, że wszyscy ziemniaki, które rolnicy dostarczają do punktów skupu, muszą być skupione, w województwie konińskim nadal GS-y nie przyjmują ziemniaków. Przyczyna jest — jak ustaliliśmy — brak tak zwanych dyspozycji wysyłkowych, które gwarantowałyby, że ziemniaki odbierze handel. Dotychczas skupu ich w województwie 5100 ton, ocenia się, że można jeszcze przyjąć około tysiąc ton. W Stawie istnieją zakłady przetwórcze, które mogą przyjąć produkcję mączki ziemniaczanej już przy dostarczeniu im 2000 ton tego surowca. Połowę tej ilości można by skupić w Konińskim, lecz podobne trudności ze skupem ziemniaków

ma wiele innych województw. Opory z przyjęciem wykazują nawet gorzelnie, twierdząc, że produkcja z ziemniaków skupowanych po tak wysokich cenach jest nieopłacalna.

Rzecz jednak w bezwzględności handlu i spółdzielczości rolniczej, bojkotującej decyzje rządu. Po pierwsze miano obniżyć ceny skupu, a po drugie mączka ziemniaczana kupowana za granicą, za dewizy będzie nas kosztować drożej nawet od tej wytwarzanej z ziemniaków skupowanych po 900 zł tych. Jeśli brak dyspozycji od odpowiedzialnych organizacji potrwa jeszcze kilka dni, handel nie otrzyma ani ziemniaków, ani mączki — towarów, których brak. (woj)

Odpowiadamy

Marla St., Jarocin. — Trudno byłoby wymienić wszystkie lewaty pokojowe, które można rozmnażać samemu. Z trzykrotnie należy odciać kilka silnych i ulistnionych łodyg, włożyć do naczynia z wodą i gdy puszczą korzonki, wsadzić w niewielką doniczkę. (1266)

Leszczyńskie

Jak grochem o ścianę

Na pola Siedlnicy koło Wschowy (Leszczyńskie) sąsiadujące z terenami leśnymi (zamknięty obwód łowiecki we władaniu Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni) nocami — jak twierdzi sołtys, Anna Woźnińska — wychodzą watahy dzików. Po takiej „wizycie” pozostaje zryta ziemia. Dzikci dobrały się także do pola obsianego grochem. Przyjechała komisja, obejrzała szkody i orzekła, że z ostatecznym oszacowaniem zniszczeń trzeba będzie poczekać do zbiorów. Wtedy okaże się, jak wielkie są rzeczywiste szkody.

Czy w tej sytuacji opłaca się cokolwiek robić? Pole jest kompletnie zryte, a grochu z pewnością niewiele wyrośnie. Można by jeszcze ziemię obsadzić czymś innym, ale trzeba zacząć od komisyjnego wydatku ostatecznej decyzji. Nie o pieniądze tu przede wszystkim chodzi, ale o to by zebrać plon.

Skargi rolników z Siedlnicy nie dziwią już nawet naczelnika miasta i gminy we Wschowie. Stwierdza, że nasiliły się szczególnie od ubiegłego roku, a odczkodowania przekraczają już podobno milion złotych. (az)

telefony donoszą...

● W miejscowości Gostomia w pobliżu Wąchoły jadący nieostrożnie „Żukiem” zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Finał tragiczny, gdyż kierowca doznał ciężkich obrażeń, natomiast jadący z nim pasażer po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● W Kuznikach w pobliżu Ostrzeszowa jadący wózkem inwalidzkim, na skutek nie zachowania środków ostrożności i nie sprawnych hamulców, uderzył w tył stojącego „Stara”. Inwalidę przewieziono do szpitala, lecz niestety nie udało się go utrzymać przy życiu. (b)

Po latach nieobecności do telewizji, gazet i prasy wrócił chłop, wypychając wszechobecnego poprzednika rolnika indywidualnego. Może dlatego by podkreślić tożsamość chłopstwa z ciężką, siemną pracą, uporem, przywiązaniem do ziemi. Na liście ostatnich zebraniach wiejskich sami o sobie mówią: „ja, chłop” i w słowach tych brzmi dumna wynikająca z wiekowych tradycji tych, co żywią i bronią.

Zaiste, niewiele jest w naszym języku słów tak krótkich, prostych i tak bogatych w treść. Nie trzeba mieć nawet dobrego słuchu, by w chłopie usłyszeć wieki naszej narodowej historii, zarówno pańszczyzny, hańbiącego prawa pierwszej nocy, jak i krakowskiej przysięgi Tadeusza Ko-

Chłop wyszedł spod ziemi

ciuszki, Racławic, Wincentego Witosa, Bartosza Głowackiego, Michała Drzymały postacie z obrazów Józefa Chetmońskiego, czy reymontowskich „Chłopów”. Słowo to zawiera i inne skojarzenia niedostępne już połowie naszego społeczeństwa, które przeprowadzając się do miasta bardziej chciało, niż mogło wyżyć się tego, co sięga korzeniami w wiejski rodowód. Bo my nadal, wbrew pozorom, jesteśmy społeczeństwem plebejskim, a dokładnie — pierwszym pokoleniem nieplebejskim. I tylko kompleksy wywołane błędną polityką społeczną, nakazującą się tego wstydić.

Jeżeli zważyć wszystkie pozytywne i negatywne chłopskie postawy, chłopskiego charakteru, to tych pierwszych jest znacznie więcej: pracowitość, sumienność, wytrwałość, śmiałość, domość, że ode mnie to zależy, mam, wreszcie odwagę.

Chłop to ten co nie przesaduje w kawiarni; chodzi w gumowcach, jakże często nie ma w domu łazienki. Nie jego to wina. Chłop jest często podejrzliwy, nieufny, zapiekły w sądach. Nie jego to wina. Tak odcisnęły się w nim wiekowe doświadczenia. Jakaż szkoda, że powojenne lata nie przyniosły zmiany w stosunku chłopów do władzy. Ale też przy-

nieść nie mogli. To ważne, byśmy sobie uświadomili, że nawet te skromne ilości żywności, które są w tym roku do naszej dyspozycji, to właśnie wynik przede wszystkim chłopskiej pracowitości, zawziętego umiłowania ziemi, szacunku do niej nakazującego siłę i zbieżność, bez względu na to, czy „miastowi” za ten wysiłek mu się odpłacają.

Pomyślmy tylko jak wszechobecne i wartościujące jest słowo chłop. Mówimy: tegi chłop, chłop pod wosem, byczy chłop, morowy, dzielny, jak dąb, na schwał. Mijamy nadzieję, że przyszłe lata pozwolą chłopom wykorzystać to wszystko, co w nich przez wieki się ukształtowało.

WOJCIECH PLUTOWSKI

MAJ	Bazylego, Bernardyna
20	
Środa	Środa: 4.51—20.48

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 16.30 „Viva la Małma”
POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złoczonej”
NOWY — g. 19 „Gburzy”, SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bajki o wilku” (b.o.)
PIWNICA ARTYSTYCZNA — „BROWAR” — g. 21 „Kabaret „Pod spodem”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Niespodziewana kariera” (bułg.)
CZEMPIN: „Powrót Mechagodzilli” (jap.)
GOSTYŃ: „Wujaszek Marcin miłardem” (rum.)
JAROCIN: „Ogień pod pokładem” (NRD), „Cenny depozyt” (fr.)
KALISZ Kosmos: „Mis” (pol. 15 l.), Stylowe: „Gangsterzy szos” (kanad.)
KEPNO: „Zdziewczyzna z telewizji” (wł.-amert.)

KŁODAWA: „Policja dziękuje” (wł.)
KONIN Centrum: „Głina czy lajdak” (fr.), Górnik: „Porwać cesarza” (węg.), „Falszywy król” (ang.)
KOŚCIAN: „Cena strachu” (amer.)
KROTOSZYN: „Żandarm na emeryturze” (fr.)
LESZNO: „Żandarm na emeryturze” (fr.), „Robotnicy 80” (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Krucze więzy” (czech.)
OBORNIEKI: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
OBRZYCKO: „Barocco” (fr.)
PIŁA Sokół: „Wzgórze Zielone” (jug.)
PŁESZEW: „Afera Concorde” (wł.)
PNIEWY: „Człowiek z marmuru” (pol.)
RAWICZ: „Solo Sunny” (NRD)
SREM Klubowe: „Akwanauti” (radz.), „Policja dziękuje” (wł.), „Gwiazdne wojny” (amer.)
ŚRODA: „Detektyw” (radz.)
TRZCIANKA: „Głina czy lajdak” (fr.), „I ty zostaniesz Indianinem” (pol.)
TUREK: „Lot nad kukulozym gniazdem” (amer.), „Na tropie kłusownika” (czech.)
WAŁCZ Tęcza: „Żandarm na emeryturze” (fr.), „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.)
WRONKI: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
WSCHOWA: „Samolot w piomniach” (radz.)
WRZESNIA: „Bitwa o Midway” (amer.), „ABBA” (szwedz.)
ZŁOTÓW: „Teść” (czech.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Dźwięczną z Nowolipiek” pow. P. Gajewicz; 12.00 Czysta Krystyna Królówna; 12.40 Tu Radio Kierowców; 12.55 Najstarsi muzycant; 13.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.10 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Muzyka i aktualności; 16.05 Pięć minut o kulturze; 16.10 „Teścińka”; — gra zespołu „Cytrus”; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn między narodowy „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów skrzypce K. Jakowicz; 21.05 Kronika sportu i inf. z WP; 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich; 22.23 Wielka Ork. Symf. PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 24 Minut dzień.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14.05, 15.05, 17.15, 18, 19, 20, 21, 22.

Transm. z trasy XII etapu WP: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.15.

PROGRAM III: 8.50 Co kto lubi; 9 „Dobry urodzony” — pow.; 9.10 Muzyka filmowa Francisca Lel.; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kiermasz muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jagoton; 11 Spółki polonijne; 11.30 Duet Burton — Corea — w studio i na estradzie; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Moja Antonia” pow.; 14 Koncerty klasyczne wiedeńskie; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Orkiestra a jej so-

lści — A. Warłamow; 16. A. Raszewski — „I poza palety”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Studium sport — reportaż; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wódczowa — i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.20 Czas relaksu; 19 „Lampart” — pow.; 19.40 „Cynulik sewilski”; 19.50 „Dobry urodzony” — pow.; 20 „Zgryz” — Magazyn M. Zembatego; 21 Koncert w kościele Saint Germain — des — Pres w Paryżu; 22.05 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Sztuka L. Stokowski.

Wiadomości: 7, 8, 10.00, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Program IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczny dzień dobry; 7.15 Aud. Kajetana Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczny dzień dobry d.o.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społ. W. Goszczyńskiego pt. „Zacząć od małego”; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika Zespołu The Beatles; 17.40 „Za Odrą i Nysą” — mag. spraw niemieckich; 18 Stereo: Spotkanie z PWSM — pieśni P. Czajkowskiego śpiewa U. Jankowiak.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS Matematyka (sem. II);
6.30 — TTR — Uprawa roślin (sem. IV);
9.00 — Chemia (kl. VII);

9.05 — Praca — technika (kl. I);
13.30 — TTR, RTSS, Chemia (sem. II);
14.00 — TTR, RTSS, Biologia (sem. II);
14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.00 — NURT — Język polski;
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.00 — Wyścig Pokoju — XII etap;
17.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.50 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
18.00 — „Dom i my” — poradnik;
18.30 — „Klub Dobrej Książki”;
18.30 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Te nerie”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Generala Władysław Sikorski — wspomnienie i legenda;
20.50 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.10 — Czy nam grozi bezrobocie? — dyskusja z udziałem przedstawicieli ministerstwa pracy, plac i spraw socjalnych oraz ruchu zawodowego;
22.00 — Teatr Telewizji, Scena Współczesna, Hanna Krall „Milczenie” — reż. Włodzisław Murkowski;
22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie miłardów.

PROGRAM II
10.00 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (2);
11.00 — „Generala W. Sikorski — wspomnienie i legenda”;
16.15 — Język rosyjski (3);
16.45 — Język francuski (3);
17.20 — Towarzystwo Wiedzy Pow szachnej — „Tajemnice sprawnego działania” (5);
17.50 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (2) — komedia sensacyjna produkcji rumuńskiej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
KOSMOS w tym:
20.00 — „W 80 minut dookoła świata” — opowieści lotników;
20.26 — „Indiani maraton” — film Toni Halika;
20.35 — „Wydechna na orbitę — prom kosmiczny i co dalej...?”;
21.05 — „U kresu sił” — miłośnicy tem przez kanał La Manche;
21.15 — „Zagadka starożytnej mapy” — o mapach Piri Reisa;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Tłok na Atlantyku” — opowieści marynarzy;
22.10 — „Dogadaj wiek XX” — opowieści kolejarzy;
22.30 — „Szalone rekordy”;
22.40 — „W poszukiwaniu wyspy bezludnej” — czy czekają nas jeszcze nowe odkrycia na mapie świata?

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kuzmierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZP 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Świdnicka 32, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wzrost, ul. Okrzei 7a tel. 43-56.